



**Zamów
w redakcji
FotoKubek**

strona 5



**Witalis Dąbrowski
ze wsi Gąsiorzy
skończył 100 lat**

strona 22

**Burmistrz Rębek
nie ujawnił
wykształcenia
i zarobków
wszystkich
urzędników**

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

21 - 27 stycznia 2020 r.
nr 03 (863) Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

BIALKA

Ostry konflikt nauczycieli dyrektorem szkoły

STR.
8

**Dwie trzecie nauczycieli podstawówki w Białce postawiło
wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi.**

**Twierdzą, że Jurek wywiera na nich presję i demotywuje ich do
pracy oraz, że wójt Wiesław Mazurek trzyma stronę dyrektora.**

**Radzynianka
odznaczona
prezydenckim
medalem**

S.5

**Miał trzy promile
i przewrócił się
na motorowerze**

S.9

**Prawie osiem
mln zł z UE dla
rolników z gminy
Czemierniki**

S.21

**Spółka z gminy
Radzyń dostała
prawie 300 tys. zł
dopłat**

S.23



Radzyńscy policjanci zatrzymali szajkę gruzińskich włamywaczy

**Trzej Gruzini w wieku 33, 44 i 47 lat włamali
się do citroena berlingo na terenie gminy
Borki. Policjanci ustalili, że mężczyźni mają
na koncie inne kradzieże i włamania.**

STRONA 8

Obywatele Gruzji, których zatrzymali radzyńscy policjanci mieszkają w Warszawie

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

**SKUP ŻŁOMU
NOWY PUNKT
AUTOKASACJA**



Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
kontakt: 501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***



NAJLEPSZYKOGROSZEK

TEL. **509948595**

ul. Radzyńska 17
Międzyrzec Podlaski

www.najlepszykogroszek.pl

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl



Dziennikarze:
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
hapka@24wspolnota.pl



Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl



Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylant ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. Krótka 2, pawilon w bloku

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

- 21 STYCZNIA**
godz. 8:00 - 11:00,
Ostrówki (8),
godz. 8:00 - 14:00,
Ostrówki (7), Radzyń ul. Gwardii
- 22 STYCZNIA,**
godz. 8:00 - 11:00,
Ostrówki (11),
godz. 8:00- 14:00,
Siedlanów (4)
- 23 STYCZNIA,**
godz. 7:30 - 16.30,
Ulan (2),
godz. 11:00 - 14:00,
Przegaliny Duże (7),
godz. 8:00 - 14:00,
Turów (2),
godz. 8:30 - 14:30,
Czemierniki ul. Kocka
- 24 STYCZNIA,**
godz. 8:00 - 15:00,
Zakrzew (4), Wołyń (7)

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Jerzemu Rębkowi
burmistrzowi Radzyna

Za to, że pomimo wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, nie ujawnił danych o wykształceniu i zarobkach urzędników radzyńskiego ratusza (czytaj na s. 3).

Liczba
Tygodnia

7.975.177 zł

- tyle unijnych dopłat dostali w sumie rolnicy z gminy Czemierniki (czytaj na s. 21)

99 Cytat
tygodnia

„Wójt powołał komisję do zbadania sprawy, ale nikt z jej członków nie rozmawiał z żadnym nauczycielem.”

- twierdzą nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Białce, będący w konflikcie z dyrektorem tej placówki. (Czytaj na str. 8)

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepne 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Pocztą Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wołyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Sucholi 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wołyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE

„HYDRO-GAZ”
tel. 570 599 519
NAPRAWA SKUTERÓW
tel. 570 599 519
„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ

WETERYNARI

**RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT**
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936



WASZE KOMENTARZE

radzyn.24wspolnota.pl

„Dyrektor szpitala odchodzi z sowitą nagrodą”

ekspert: Ze szpitalem za rządów PiS będzie jak ze stadniną koni w Janowie Podlaskim.

kazik: zapomnieli wójt jak cięciem był... obsadzało się swoimi każdym stołem i było dobrze... nie mamy zaufania trąbili, a teraz płacz i zgrzytanie zębów!! fa-

chowców biją wykrzykują!! taka kolej losu!! Zawada nie może się zdecydować, czy jest politykiem czy managerem... dwa w jednym to nic dobrego.

Teresa: to będzie koniec szpitala powiatowego. PiSuary jak obsadzą szpital swoimi, po szpitalu pozostaną tylko kolejki o wiele dłuższe jak za Zawady. Zawada

miał rację, że zrezygnował. Skoro zamiast zarządzać musiał się kopać z zaczepkami władzy to dobrze zrobił. Jego następcą z jedynie słusznej opcji długo (o ile w ogóle) będzie się uczył i tej wiedzy na pewno nie pośiadzie. Taka decyzja starosty jest szko-dliwa dla mieszkańców powiatu i musi mieć taką świadomość.



NASZA ANKIETA

radzyn.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN
TYDZIEŃ BRZMI:

Jak odejście Marka Zawady wpłynie na funkcjonowanie radzyńskiego szpitala?

* POZYTYWNE

* NEGATYWNE

* NIE MAM ZDANIA

Jeśli interesuje Cię, co Radzynianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - radzyn@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

Czy przyjmujesz księdza z wizytą duszpasterską po koledzie?



Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Robotnik budowlany	Radzyń Podl.	2600zł.
Nauczyciel WDŻ	Krasew	463,67zł.
Kierowca sam. dostawczego	Czemierniki	2600zł.
Pomoc mechanika	Ulan Mały	2600zł.
Asystent nauczyciela	Białka	1300zł.
Pomoc mechanika	Ulan Mały	2600zł.
Technik technologii żywności	Radzyń Podl.	2250zł.
Pracownik biurowy	Radzyń Podl.	2250 – 2600zł.
Pomocnik budowlany	Turów, Osz	2600zł.
Nuczytel surdologopeda	Tchórzew Kol.	309,11zł.



CENY PALIW

95	98	ON	LPG
----	----	----	-----

RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	-	-	-	-
Moya ul. Wisznicka	4,98	5,38	5,18	2,36
Resta ul. Budowlanych	5,02	5,44	5,24	2,43
PKS w Radzynie	-	-	4,99	-
Shell Paszki	5,09	5,60	5,28	2,45
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,98	-	5,15	-
Euro-Trans ul. Warszawska	-	-	-	-
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,95	5,29	5,10	2,32
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	4,96	-	5,09	2,35
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	4,97	5,49	5,02	2,27

„Wspólnota” idzie do sądu, bo burmistrz zignorował wyrok i uzasadnienie WSA w Lublinie

Rębek nie ujawnił wykształcenia i zarobków wszystkich urzędników

RADZYŃ PODŁ.

Pomimo wskazania podstawy prawnej i wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, burmistrz Jerzy Rębek nie ujawnił danych o wykształceniu i zarobkach urzędników radzyńskiego ratusza.

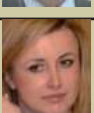
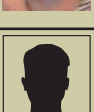
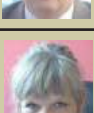
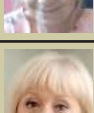
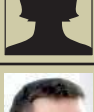
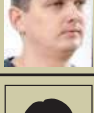
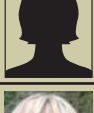
Sprawa ma swój początek w powiecie parczewskim, gdzie starosta Jerzy Maśluch (PSL) odmówił „Wspólnocie” udostępnienia analogicznych danych o pracownikach starostwa twierdząc, że informacje o wykształceniu urzędników, to informacje ad personam. „Wspólnota” złożyła skargę na bezczynność Maślucha do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, który nakazał staroście udostępnienie redakcji żądanych informacji. Powołując się na wyrok WSA, rozesłaliśmy wnioski do wszystkich samorządów w powiecie radzyńskim, jednak nie wszystkie samorządy zastosowały się do wyroku sądu. Burmistrz Jerzy Rębek przysłał nam jedynie informacje o osobach, które są prawnie zobowiązane do składania oświadczeń majątkowych. Nie przysłał natomiast informacji dotyczących urzędników miejskich, którzy pełnią funkcje publiczne.

Kto pełni funkcję publiczną?

W wyroku WSA w Lublinie z dnia 5 września 2019 r. czytamy: „pod pojęciem osoby pełniącej funkcję publiczną rozumieć należy wszystkie te podmioty, którym przysługuje najmniej nawet zakres kompetencji decyzyjnej w ramach instytucji publicznej, zajmujące takie stanowiska i funkcje, których sprawowanie jest równoznaczne z podejmowaniem działań wpływających bezpośrednio na sytuację prawną innych osób lub łączy się z przygotowaniem decyzji dotyczących innych podmiotów, z wyłączeniem stanowisk, które mają jedynie charakter usługowy lub techniczny”.

Bezczynność burmistrza

Biorąc pod uwagę uzasadnienie wyroku WSA uważamy, że mamy w tym przypadku do czynienia z bezczynnością burmistrza Jerzego Rębka w za-

Imię i nazwisko	Funkcja	Wykształcenie	Wynagrodzenie brutto za paźdz. 2019 r.
 Jerzy Rębek	Burmistrz	Mgr administracji – UMCS w Lublinie	10 620 zł
 Sławomir Lipski	Zastępca burmistrza	Mgr ekonomiki i organizacji produkcji – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: bankowość i finanse – SGGW w Warszawie	7 240 zł
 Anna Woźniak	Skarbnik	Mgr organizacji i zarządzania – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: rachunkowość – AE w Poznaniu	8 440 zł
 Robert Targoński	Sekretarz	Mgr prawa – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: zarządzanie projektami europejskimi i prawa UE, zarządzanie w administracji publicznej – UMCS w Lublinie; specjalizacja z organizacji pomocy społecznej – SPPSS im. A. Bączkowskiego w Lublinie	7 603 zł
 Marek Niewęglowski	Dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej	Licencjat z finansów i rachunkowości przedsiębiorstw – WSFiZ w Siedlcach; studia podyplomowe: zarządzanie nieruchomościami – WSEil w Lublinie	5 920 zł
 Beata Ratajczyk	Kierownik Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy	Licencjat z politologii – WSD im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie, mgr pedagogiki – UP-H w Siedlcach	6 350 zł; 1 200 – dodatek specjalny
 Andrzej Szczęch	Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej	Mgr administracji – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: organizacja pomocy społecznej, prawo gospodarcze i handlowe, zarządzanie w administracji publicznej – UMCS w Lublinie	7 445 zł; 1 500 zł – dodatek specjalny
 Agnieszka Włoszek	Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji	Mgr wychowania fizycznego – AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydział w Białej Podl.	5 652 zł
 Łukasz Włoszek	P.o. dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji	Mgr wychowania fizycznego – AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydział w Białej Podl.; studia podyplomowe: technika z elementami informatyki dla nauczycieli – WSS-E w Gdańsku	5 640 zł
 Cezary Czarniak	Dyrektor SP nr 2	Wyższe: ekonomika i organizacja transportu – SGPiS w Warszawie; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – WSSS w Suwałkach, nauczanie informatyki i technologii informacyjnej – Politechnika Lubelska	8 824 zł
 Anna Fijałek	Dyrektor Przedszkola nr 3	Wyższe: pedagogika resocjalizacyjna – APS w Warszawie; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – UŁ w Warszawie	7 375 zł
 Grażyna Kratiuk	Dyrektor Miejskiej Biblioteki	Wyższe: bibliotekarstwo i informacja naukowa; studia podyplomowe: zarządzanie placówkami oświatowymi i kulturalnymi – AM im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu	5 160 zł
 Jolanta Król	Dyrektor Przedszkola nr 2	Wyższe: pedagogika specjalna – WSPiS w Warszawie; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – WSH w Sosnowcu	7 375 zł
 Robert Mazurek	Dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury	Wyższe: wychowanie fizyczne – AWF w Warszawie, Wydział w Białej Podl.; studia podyplomowe: polityka i zarządzanie oświatą – Uniwersytet Warszawski	5 460 zł
 Anna Niewęglowska	Dyrektor Przedszkola nr 1	Wyższe: pedagogika – MWSH-P w Łowiczu; studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie oświatą – WSH w Sosnowcu	7 375 zł
 Bożena Płatek	Dyrektor SP nr 1	Wyższe: filologia polska – UMCS w Lublinie; studia podyplomowe: Organizacja i zarządzanie placówką edukacyjną – BWSH w Koszalinie; nadzór pedagogiczny z elementami ewaluacji – WWSZiP w Wałbrzychu	8 376 zł

kresie udzielenia informacji dotyczących urzędników magistratu.

Starosta Jerzy Maśluch, który także nie udzielił nam takich informacji uzasadniał przed sądem, że „Wspólnota”

nadużywa prawa do informacji publicznej, bo jego zdaniem celem gazety było wywołanie niepotrzebnej sensacji. WSA nie podzielił argumentów Maślucha i w sposób niebudzący wątpliwości stwierdził w wyro-

ku, że wykształcenie ma wpływ na jakość pracy i kompetencje urzędników pełniących funkcje publiczne i dlatego nie jest to informacją ad personam tylko informacją publiczną. Sąd stwierdził, że w zarzutach

starosty nie było podstaw do uznania, że redakcja chciała nadużyć prawa.

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę, pragniemy poinformować Czytelników, że redakcja „Wspólnoty” przygotowuje

skargę do WSA w Lublinie na bezczynność Jerzego Rębka, burmistrza Radzyna, w zakresie udzielenia informacji publicznej.

Jacek Dejneka

Ostatnie wspomnienie śp. Mieczysława Fijewskiego (1930-2020)

Sklep kryjówką konspiratorów, czyli „Brochwicz” (cz. II)

RADZYŃ PODLASKI:

Niepozorny sklep papirniczy w Lubartowie był kryjówką organizacji „Brochwicz”, kierowanej przez majora Grocholskiego. Druga część wspomnień niedawno zmarłego Mieczysława Fijewskiego.

Dla niepoznaki powstał sklep z materiałami piśmiennymi, gdzie każdy mógł wejść. Był otwarty zawsze.

Nazwa organizacji

Była związana z nazwiskiem rodu Grocholskich, jeszcze z czasów przedwojennych. Obejmowała nie tylko samego majora, ale wielu spokrewnionych z nim ludzi używających tej nazwy.

Włączeni do ZWZ

Organizacja „Brochwicz” została włączona w ogólnopolski Związek Walki Zbrojnej. W terenie, w którym działał ojciec (Stanisław Fijewski), liczyła kilkaset osób. Z tego, co mogłem się w tamtym czasie zorientować, do „Brochwicza” zaprzysięgano ludzi z różnych warstw



8 stycznia 2020 zmarł autor niniejszych wspomnień, Mieczysław Fijewski. Obdarzony dobrą pamięcią wskazywał zapomniane miejsca, ludzi, ożywiał zakurzone pyłem czasu historie, które mogli poznać Czytelnicy „Wspólnoty”. Podziwiam Jego ogromną kulturę bycia, wypowiedzianego słowa, piękną polszczyznę. Środowisko radzyńskie poniosło ogromną stratę

społecznych. Zwracano tylko uwagę na ich postawę patriotyczną, społeczną i chęć służenia Polsce.

Fikcyjne małżeństwo

W kryjówce miała przebywać rodzina, oficjalnie uchodząca za wysiedlonych. - Tam potrzebna jest kobieta. Będą przychodzić różni ludzie, m.in. uchronieni od dostania się w ręce Niemców dowódcy bitwy pod Kockiem w randze pułkowników. Szereg osób z konspiracji, pochodzących z innych terenów. To będzie kwatera majora Grocholskiego, „Brochwicza”. Prowadząca sklep, Maria Oleszczukowa miała uchodzić za jego małżonkę.

Przebywali w nim ukrywający się ludzie. Ci, z głębokiej konspiracji. Pani Maria wyraziła zgodę na wypełnienie misji, przekazanej przez mojego ojca. Wzięła trochę potrzebnych rzeczy, pożegnała się z rodziną. Wszystko trwało może pół godziny - wsiadła w przygotowane sanie i odjechała ze Stępkowa. Synka zostawiła początkowo z dziadkami, ale w krótkim czasie dołączył do mamy. Grocholski bardzo się z tego ucieszył, mówił: „Teraz jesteśmy już rodziną, poza wszystkimi podejrzeniami”.

Męczeńska droga

Major przetrwał tam szereg miesięcy. Lubartowską „dziupłę” zlikwidowano po masowych aresztowaniach w rejonie Kopiny. Wiosną 1940 r. Niemcy zatrzymali bardzo dużo ludzi. Większość wypuścili, ale kilkunastu wyjechało przez gestapo w Radzyniu, lubelski Zamek do Oświęcimia. Stamtąd już nikt nie wrócił.

„Wyrównanie rachunków”

To był czas, kiedy niemieccy koloniści w ramach swoich porachunków, nieporozumień sprzed wojny zastrzelili 9 ludzi koło torów kolejowych między Milanowem a Parczewem. Kilka czy kilkadziesiąt minut później otoczyli wieś Rudno, wybrali 50 mężczyzn i rozstrzelali w lesie Planderskim. Wtedy dla wszystkich było już jasne, kim są Niemcy, do czego dążą i czego można się po nich spodziewać.

Majątek Czetwertyńskiego

W tym czasie Grocholski sam wyjechał do Warszawy, zabrał także rodzinę z Kopiny. Wcześniej ukrywał się w niepozornych chatkach, zmieniał kwatery, przemieszczał się bardzo często. Podróżował po różnych okolicznych wsiach.

Było to tuż po aresztowaniu całej rodziny księcia Czetwertyńskiego z Suchowoli. Nie tylko jego, ale także wielu czołowych funkcjonariuszy, pracujących w majątku. Przed wojną prowadzono w nim bardzo szeroką działalność. To była jedna z czołowych posiadłości magnackich w II RP.

Konie pociągowe i dla wojska

Niezależnie od tego, że miał świetnie zagospodarowaną Suchowlę i kilka przynależnych do niej folwarków, dysponował dobrze zorganizowaną stadniną koni (każdego roku było tam przygotowanych po kilkadziesiąt wierzchowców przede wszystkim dla potrzeb wojska). Miał rektyfikację spirytusu, słynną z różnego typu wódek. Zbudował kolejkę, po której konie ładnych parę kilometrów ciągały specjalnie przystosowane wagoniki z tym, co wyprodukowano w majątku na stację kolejową. Ładowano głównie buraki cukrowe, ale także zboże i dobra z posiadłości. Jeden koń ciągnął po tych szynach kilkutonowy ładunek na stację w Bezwoli.

Jakub Hapka

**KONCERT SZANTOWY
STARA KUŹNIA**

KLUB ŻEGLARSKI
RADZYŃ PODLASKI

KORSARZ

SALA WIDOWISKOWO - KINOWA ROK
31 STYCZNIA 2020 R. GODZ. 18.00
BILETY DO NABYCIA PRZED
KONCERTEM W KASIE KINA
CENA BILETU 20 ZŁ.

SKARBY
SEROWARA
polsko amerykańskie
BURSZTYN SZAFIR RUBIN

Produkt sponsora

Patroni medialni

Wspólnota

Id

Radzyński starosta sprzedaje motocykl marki Kawasaki

Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski sprzedaje w postępowaniu egzekucyjnym motocykla marki Kawasaki ZZ-R600 z 1999 roku.

Ogłosił licytację, która rozpocznie się w środę, 22 stycznia, o godzinie 12:00 w budynku Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim przy Pl. Potockiego 1 na I piętrze w pokoju nr 9 (sala konferencyjna).

Kwota wywoławcza

Wartość motocykla oszacowano na kwotę 1.000 zł, a cena wywoławcza to 500 zł. Motocykl można oglądać do wtorku (21.01.2020 r.) w godzinach 8-15 na parkingu strzeżonym przy ul. Pomiarowej 3 w Radzynie Podla-



Kawasaki ZZ-R600 z 1999 roku. Zdjęcie poglądowe

skim (Baza Sprzętu i Transportu Zarządu Dróg Powiatowych w Radzynie Podlaskim).

Wygrany w licytacji

Osoba, która wygra licytację obowiązana jest wpłacić natychmiast przynajmniej cenę wywoławczą, czyli 500 zł, natomiast pozostałą kwotę obowiązana jest wpłacić do godziny 12:00 dnia następnego, pod rygorem utraty

Starosta Radzyński zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji w całości lub części bez podania przyczyny oraz nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte rzeczy oraz nie udziela gwarancji ani rękojmi na sprzedaną ruchomość.

prawa wynikłego z wygranej licytacji i prawa do zwrotu kwoty już wpłaconej.

Jacek Dejneka

Klub KORAB zaprasza na doroczne święto radzyńskich żeglarzy

Radzyński Klub Żeglarski KORAB tradycyjnie organizuje wystawę fotograficzną i koncert piosenek żeglarskich. 31 stycznia zapraszamy w imieniu organizatora do Radzyńskiego

Ośrodka Kultury, gdzie w Galerii o godz. 17 rozpocznie się wystawa fotograficzna, a po niej, w sali widowiskowej Oranżerii o godz. 18 koncert szant klasyczny gatunku – zespołu Stara

Kuźnia. Bilety w cenie 20 zł do nabycia przed koncertem.

mm

Przyjdź do redakcji po FotoKubek

Wspaniałym prezentem dla najbliższych będą FotoKubki ze zdjęciem i dowolną dedykacją, które umilą wspólne picie kawy i herbaty. Wystarczy przynieść do redakcji zdjęcie, wybrać jeden z przygotowanych przez nas szablonów, a potem odebrać zamówienie. I cieszyć się z radości obdarowanego!

UWAGA!

Wybierając zdjęcie, zwróć uwagę na:

- nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).

- na zdjęciu nie może znajdować się zbliżenie na samą twarz np. dziecka - uniemożliwi to jego poprawne wykadrowanie



W redakcji będziesz mógł dobrać szablon do swojego projektu. Umieścimy też na nim dowolną dedykację

Zdjęcie prosimy przynosić w formie elektronicznej do redakcji Wspólnoty przy ul. Ostrowieckiej 34.

FotoKubek kosztuje 19 zł

Czas realizacji zamówienia:
do 10 dni roboczych

Radzynianka odznaczona prezydenckim medalem

RADZYŃ PODLASKI:

Marta Szymańska-Jarosz opowiada nam o swojej pracy/pasji, która została niedawno doceniona wyróżnieniem za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.

„Robię fajne rzeczy z fajnymi ludźmi”

Marta Szymańska-Jarosz od 10 lat związana jest z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II. Na co dzień pracuje w Biurze Karier, agencji ogólnouniwersyteckiej, która pomaga głównie studentom i absolwentom w planowaniu kariery zawodowej oraz przygotowaniu do wejścia na rynek pracy.

- Cel ten realizuję z zespołem psychologów, coachów oraz doradców ds. przedsiębiorczości. Osobiście odpowiadam za prowadzenie działań aktywizujących i promocyjnych oraz współpracę z otoczeniem biznesu, pracodawcami oraz organizacjami pozarządowymi - mówi nam Marta.

Biuro Karier KUL

Radzynianka zajmuje się także przygotowywaniem komunikatów,



Marta Szymańska-Jarosz została odznaczona brązowym medalem za długoletnią służbę. Ceremonia miała miejsce 17 grudnia 2019 r. W imieniu Prezydenta RP wręczenia odznaczeń dokonał wojewoda lubelski Lech Sprawka.

materiałów tematycznych o rynku pracy i ofercie biura, tworzeniem projektów graficznych w różnych formatach. Od 3 lat zarządza unikatowym w województwie lubelskim programem rozwojowym „Cool Careers” dla absolwentów KUL.

- W tym projekcie wyposażamy jego uczestników w „kariery pakiet startowy”: wiedzę o swoich mocnych stronach, talentach oraz w kompetencje i umiejętności potrzebne na rynku pracy. Robimy to za pomocą indywidualnej i grupowej pracy. Najpierw uczestnik programu otrzymuje testy kompetencji w formie online, a na podstawie

ich wyników doradca zawodowy definiuje mocne strony, talenty, kompetencje badanego - tłumaczy Szymańska-Jarosz.

Szkolą pod kątem oczekiwań rynku pracy

Informacje z procesu pozwalają zakomunikować sposób kierować własnym rozwojem zawodowym oraz efektywnie wykorzystywać swój potencjał. Student poznaje powiązania swoich kompetencji ze specyfiką rynku pracy, a także zawody, w których posiadane przez niego kompetencje będą najbardziej procentować. Następnie uczestnicy w cyklu warsztatów rozwijających kompetencje miękkie potrzebne na rynku pracy pod okiem doświadczonych specjalistów.

- Na zakończenie spotka się z doradcą ds. przedsiębiorczości lub z coachem na indywidualnym doradztwie biznesowym lub coachingu kariery. Program cieszy się dużym zainteresowaniem i pozytywnymi opiniami wśród jego uczestników - podkreśla Marta.

Koordynatorka programu „Ambasador Biura Karier”

- Moja aktywność nie ogranicza się tylko do tego projektu. Wielką radością jest możliwość koordynowania programu „Ambasador Biura Karier”. To roczne praktyki

dla studentów KUL, polegające na reprezentowaniu i promowaniu przez ich uczestników działalności Biura Karier na wydziałach, a także pomoc w realizacji różnorodnych wydarzeń: targach pracy, spotkaniach z pracodawcami, itp.

W grudniu razem z ambasadorami i studentami dziennikarstwa nagrali film promujący Biuro Karier. Efekty ich pracy będzie można obejrzeć w styczniu na facebookowym fanpage.

Oferta nie tylko dla studentów

Zachęca do śledzenia oferty Biura Karier, które posiada status agencji zatrudnienia. To ważna informacja, bo dzięki temu klientem może być każdy, zarówno: student, absolwent, osoba pracująca zainteresowana rozwojem zawodowym, a także szukająca nowej pracy, pragnąca profesjonalnie przygotować się do procesu rekrutacji.

- Szczególnie zapraszam maturzystów, zastanawiających się na wybranie kierunku studiów. Forma wsparcia oferowana przez Biuro Karier KUL jest bezpłatna. Rok 2020 to nowe wyzwania dla Biura Karier KUL i uroczyste świętowanie 20-lecia powołania tej jednostki uniwersyteckiej - podsumowuje.

Jakub Hapka



W SKRÓCIE Z GMINY RADZYŃ

Zwrot podatku akcyzowego - luty 2020

Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej powinien zbierać faktury VAT.

W terminie od 3 lutego 2020 r. do 2 marca 2020 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójty, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 sierpnia 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2020 r.

Limit zwrotu podatku 2020 r. wynosi: 100,00 zł * ilość ha użytków rolnych oraz 30,00 zł * średnia roczna liczba dużych jednostek przeliczeniowych była.

Przy składaniu wniosku należy podać numer rachunku bankowego, na który będzie dokonany zwrot.

Kulig na Feliksówkę

Gminny Ośrodek Kultury i Spor-

tu zaprasza dzieci i młodzież szkolną na kulig do Feliksówki w dn. 20 stycznia 2020 (poniedziałek) zbiórka o godzinie 11, przy świetlicy w Białej. Przewidziane gry zabawy, pieczenie kielbasek na ognisku.

Jakub Hapka

R E K L A M A

**SPECJALISTYCZNY
GABINET
CHOROBY
WEWNĘTRZNYCH**

- CUKRZYCA

- stopa cukrzycowa (owrzodzenia)
- choroby serca
- nadciśnienie
- choroby tarczycy, nerek, żołądka...

wtorek, czwartek od 16.00
Radzyń Podlaski
ul. Dąbrowskiego 2
Tel. 601-413-813

Artur Krzysiak

specjalista chorób
wewnętrznych

www.krzysiakowie.pl

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Aresztowanie podejrzanego o gwałcenie małoletniej i groźby

32-latek aresztowany za molestowanie 14-latki

Bialska Prokuratura Rejonowa prowadzi śledztwo w sprawie 32-letniego Norberta J. Jest on podejrzany o wielokrotne doprowadzenie małoletniej do obcowania płciowego i zgwałcenia jej. Tuż przed aresztowaniem groził 14-latce i innym osobom pozbawieniem życia i zdrowia.

Z pierwszych ustaleń śledczych wynika, iż już w lipcu 2018 r. na terenie gminy Biała Podlaska doszło do pierwszego doprowadzenia dziewczyn-

ki do obcowania płciowego oraz innych czynności seksualnych. Od kwietnia 2019 r. do grudnia – jak już wstępnie ustalono w postępowaniu – podejrzany miał groźbami wymuszać dalsze kontakty seksualne z małoletnią.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że 30 grudnia w Komendzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej zostało przyjęte zawiadomienie o doprowadzeniu małoletniej do obcowania oraz o zgwałceniu i groźbach karalnych. Jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa przeprowadzono pierwsze czynności procesowe dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa.

- Już tego samego dnia do sprawy zatrzymany został 32-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Wszystkie czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora. Zebrane w sprawie materiały przekazane zostały do prokuratury, celem wszczęcia śledztwa – podkreśla podkomisarz.

Kilka zarzutów i areszt

Bialski prokurator rejonowy Edyta Winiarek powiadomiła nas, że mężczyzna z powiatu bialskiego jest podejrzany o to, że od lipca 2018 r. do 26 marca 2019 r. na terenie gminy Biała Podlaska doprowadził małoletnią do obcowania płciowego oraz dopuszczał się wobec niej innych czynności seksualnych.

Drugi zarzut dotyczy tego, że od kwietnia 2019 r. do grudnia 2019 r. doprowadził małoletnią groźbą do obcowania płciowego. Jest także podejrzany o to, iż 30 grudnia wypowiadał groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec małoletniej i innych osób, co wzbudziło w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

- Dobro śledztwa, a przede wszystkim dobro małoletniej pokrzywdzonej, nie pozwala na chwilę obecną na ujawnianie bliższych szczegółów postępowania – zaznacza prok. Edyta Winiarek. Prokurator nadmienia, że obcowanie płciowe z małoletnim poniżej lat 15 oraz gwałt zagrożone są karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat, a groźby - grzyw-

Edyta Winiarek, bialski prokurator rejonowy
- Mężczyzna jest podejrzany o to, że od lipca 2018 r. do 26 marca 2019 r. doprowadził małoletnią do obcowania płciowego oraz dopuszczał się wobec niej do innych czynności seksualnych

ną, ograniczeniem wolności albo pozbawieniem wolności do lat 2.

St. inspektor Magdalena Dobosz z Biura Prasowego w Lublinie poinformowała nas, że postanowieniem z 31 grudnia Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej aresztował mężczyznę na trzy miesiące. - Postanowienie uprawomocniło się 8 stycznia – zaznaczyła inspektor.

Z informacji zamieszczonych w mediach wynika, że Norbert J. jest podejrzany o wywożenie 14-latki do lasu i do hotelu. Nie przyznał się on do gwałtów i obcowania płciowego z 14-latką.

Internauci na forach dziwili się, dlaczego pracownicy hotelu nie reagowali, kiedy 32-latek wprowadzał tam dziewczynkę.

(Pim)

Długie kolejki po podwyżkę za śmieci

Bialczanie stoją w długich kolejkach z deklaracjami śmieciowymi, a wiele osób liczy na to, że uda się zastopować ich zdaniem niesprawiedliwy system płacenia za śmieci na podstawie... zużytej wody.

W sali obsługi bialskiego magistratu trzeba stać ponad godzinę, aby uzyskać w okienku informację o średniej zużyciu wody na nieruchomość (na podstawie danych z całego 2019 r.) oraz złożyć deklarację śmieciową. W czwartek, 16 stycznia, obserwowaliśmy jak powoli przesuwawa się kolejka. Bialczanin, który przez ponad pół godziny przeszedł ledwie kilka metrów w kilkunastometrowym ogonku, nie ukrywał irytacji. - Teraz czynne są tylko dwa okienka, a przed kilkoma dniami pracowały cztery. Część ludzi nie ma wypełnionych formularzy, niektórzy muszą ustawiać się po raz drugi w kolejce – mówi pan Jan. Wraz z sąsiadem zastanawia się, czy na sali nie mógłby pomagać mniej zaradnym ludziom jakiś stażysta lub ewentualnie w jednym dodatkowym okienku ktoś, kto by informował o ilości zużytej wody.

Niekiedy jest lepiej...

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta, poinformowała nas, że deklaracje śmieciowe są przyjmowane codziennie od godz. 7:30 do 17:00 na dwóch stanowiskach na sali obsługi.



W czwartek bialczanie musieli ponad godzinę czekać w kolejce na złożenie deklaracji śmieciowej

- W sytuacji, gdy jest więcej chętnych do złożenia deklaracji, kolejka wydłuża się, otwierane są 1-2 dodatkowe okienka. Nie ma potrzeby ustawiania się 2 razy w kolejce do złożenia deklaracji śmieciowej. Jeżeli mieszkaniec nie ma wyliczonej opłaty, nie posiada informacji o zużytej wodzie na nieruchomości, pracownik na sali obsługi taką informację mu podaje i od razu przy okienku jest wypełniana deklaracja – wyjaśnia rzecznik.

Przyznaje, że jeśli klient nie chce na miejscu wypełnić deklaracji, to wtedy musi się drugi raz pofatygować do urzędu, żeby ją złożyć.

- Można deklarację również wysłać pocztą bądź elektronicznie za pomocą platformy e-puap – dodaje Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Niektórzy bialczanie mają jeszcze nadzieję, że uda się cofnąć niesprawiedliwą „reformę”, czyli zmianę systemu naliczania opłat w Białej Podlaskiej za odpady. Wiele osób zdumiewa karanie czystochów lubiących kąpiele i naliczanie podatku śmieciowego na podstawie zużytej wody...

Błąd Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców

Marek Woch, koordynator Bezpartyjnych Samorządowców w woj. lubelskim, poinformował nas o wystąpieniu Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców do wojewody lubelskiego o rozważenie możliwości zaskarżenia uchwały Rady Miasta Biała Podlaska w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za śmieci.

Bezpartyjni samorządowcy powołali się przy tym na uchylene przez regionalne izby obrachunkowe podobnych uchwał w innych województwach.

Marek Wierczak, rzecznik wojewody lubelskiego, potwierdził nam, że ocena legalności omawianej bialskiej uchwały należy do kompetencji Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie.

- W powyższym zakresie wyłączone są zatem kompetencje nadzorcze wojewody. Skierowane do wojewody lubelskiego wystąpienie Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców kwestionujące legalność uchwały Rady Miasta Biała Podlaska – zostanie przekazane w terminie siedmiu dni od daty otrzymania, zgodnie

z właściwością, Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie – poinformował rzecznik wojewody.

Już wcześniej, jak informowaliśmy RIO, badało skargę na bialską uchwałę śmieciową i nie uchyliło jej, gdyż stwierdziło, że jest zgodna z prawem. Wydaje się zatem, że skierowane z tak dużym opóźnieniem kolejne próby zaskarżenia uchwały z 30 października 2019 r. są musztardą po obiedzie, gdy już wdrożone są procedury wprowadzania w życie nowych metod naliczenia opłat za śmieci, czyli... wodę.

Pieniądże popłyną jak wodospad

Za odpady słono zapłaci wiele rodzin, szczególnie wielodzietnych, w których dzieci uwielbiają kąpiele w wannach. Jerzy Adamski, prezes Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zgoda powiedział nam, że trwa gorący okres przygotowania aż 6,6 tys. decyzji dotyczących wysokości opłat za odpady w spółdzielczych rodzinach. Już w styczniu opłaty będą wliczone w nowy czynsz.

- Obliczono w naszej spółdzielni, że czteroosobowa rodzina

średnio obecnie zapłaci za odpady 62 zł (14 proc. czynszu), czyli w ciągu roku 750 zł. Kiedy nie będzie segregować śmieci, wtedy jej opłata wzrośnie do 187 zł miesięcznie (32 proc. średniego czynszu) i aż 2250 zł rocznie. To bardzo dużo! – podkreśla prezes.

Mieszane uczucia z odpadami zmieszanymi

Jerzy Adamski przyznaje, że wiele mankamentów ma bialski system segregacji odpadów. W zabudowie jednorodzinnej do pojemników z popiołem można dodać np. zbite talerze, fajansowe kubki i lustra. W zabudowie wielorodzinnej powinna być wyodrębniona frakcja zmieszana właśnie na takie odpady. Przy restrykcyjnych kontrolach segregacji, z tego powodu mogą być komplikacje z karaniem za niesegregowanie.

Kiedy zwróciliśmy uwagę Macieja Buczyńskiego, bialskiego prezydenta z pytaniem o brak frakcji zmieszanej w systemie zbierania odpadów, odpowiedział: - Mamy tak to uregulowane, jak wymagał ustawodawca. Być może rozszerzymy zestaw frakcji. Będziemy korygować. Na razie mamy pół roku na obserwowanie jak nowa metoda „wyjdzie w praniu”. Musimy się dotrzeć – zaznaczył. Dodał, że na razie nie będzie ostrych sankcji wobec osób mylących się w segregowaniu śmieci.

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta, powiedziała nam jednak, że w obecnym roku jest już podpisana umowa na odbiór odpadów komunalnych, która nie przewiduje frakcji opadów zmieszanych.

Stawki za śmieci, czyli wodę...

Od 1 stycznia 2020 r. zmienia się metody obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od właścicieli nieruchomości. Nowa będzie stanowiła iloczyn średniomiesięcznej ilości zużytej wody w danej nieruchomości lub mieszkania (średniomiesięczne opomiarowane zużycie wody za okres od stycznia do grudnia roku poprzedzającego rok złożenia deklaracji) oraz stawki opłaty 5,20 zł miesięcznie za 1m3 zużytej wody. Dotyczy to odpadów zbieranych i odbieranych w sposób selektywny.

W przypadku braku selektywnej zbiórki odpadów, prezydent może wydać decyzję o podwyższeniu stawki opłaty do 15,60 zł miesięcznie za 1m3 zużytej wody (skutek uchwały Rady Miasta z 30 października).

- Wszelkie odpady, które „nie pasują” do frakcji odpadów komunalnych bezpośrednio odbieranych z nieruchomości należy dostarczać do punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych znajdujących się na terenie miasta, tak jak to było do tej pory – ma receptę rzecznik.

Czyżby zatem staruszki miały jechać z rozbitymi talerzami aż do tych punktów przy ul. Ekologicznej 1 lub Rzeźnianej 31, gdy płacą podwyższone opłaty za śmieci?

Marek Pietrzela

Trzydziestolatkowie za kratkami

Psiknął gazem w twarz i wyrwał torebkę

BIAŁA PODLASKA Policjanci zatrzymali dwóch recydywistów podejrzanych o zaatakowanie białczanki gazem łzawiącym i wyrwanie jej portfela z pieniędzmi i telefonem. Jeden z nich wpadł, gdy miał woreczek z marihuaną.

Do białczanki od tyłu podszedł nieznany jej mężczyzna oraz rozpylił na jej twarzy prawdopodobnie gaz łzawiący. Następnie ukraść kobiecie torebkę z portfelem z pieniędzmi, telefonem, kluczami.

Do przestępstwa doszło 11 stycznia około godz. 17.30, gdy na przystanku przy ul. Piłsudskiego nieznany mężczyzna podszedł od tyłu do kobiety i rozpylił gaz. Wykorzystał obezwładnienie kobiety i wyszarpnął jej torebkę, w której znajdował się m.in. portfel z pieniędzmi i dokumentami, telefon oraz karta miejska. Pokrzywdzona oszacowała straty na ok. 600 zł.

Policjanci najpierw odzyskali skradziony telefon komórkowy. Następnego dnia po zdarzeniu przypadkowy świadek odnalazł należącą do pokrzywdzonej torebkę wraz z dokumentami.

Po kilku dniach munduro-



30-latek dodatkowo podejrzany jest o posiadanie środków odurzających

wi ustalili, że podejrzani są 34-latek z Białej Podlaskiej i jego 30-letni znajomy z gminy Konstantynów. Dodatkowo w trakcie zatrzymania młodszego w kieszeni jego kurtki policjanci ujawnili woreczek z suszem roślinnym. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że mężczyźni usłyszeli już zarzuty. - Odpowiadać będą w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywali karę za podobne prze-

stępstwa, a 30-latek dodatkowo jest podejrzany o posiadanie środków odurzających. Na wniosek policji i prokuratury przed weekendem Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na dwa miesiące wobec obu podejrzanych - stwierdziła podkomisarz.

Za zarzucany czyn grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności, a w przypadku popełnienia go w warunkach recydywy kara ta może zostać zwiększona o połowę.

(Pim)

ZDARZENIA

Nie wytudził, bo nie było konta

ROSSOSZ W piątek przestępca zadzwonił pod numer telefonu stacjonarnego mieszkańca rossoszańskiej gminy. Podał się za funkcjonariusza policji. W trakcie rozmowy twierdził, że syn gospodarza miał wypadek i pokrzywdzona osoba znajduje się w ciężkim stanie. Telefonujący proponował polubownie załatwić sprawę. Stwierdził, iż potrzebne są na pieniądze, aż 100 tys. zł.

Gdy usłyszał, że rossoszanin nie posiada takiej gotówki, ani nie ma konta bankowego, wtedy wypytywał o złoto i konto dolarowe. W trakcie rozmowy dzwoniący zapytał o dane

osobowe gospodarza, po czym się rozłączył.

Pożar strawił cały dom

JAKÓWKI (GM. JANÓW PODLASKI) W sobotę po godz. 6 straż pożarna została powiadomiona o pożarze domu mieszkalnego.

Mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy białskiej Komendy Miejskiej PSP powiedział nam, że kiedy zajeżdżało tam sześć jednostek, okazało się, że cały budynek mieszkalny był objęty ogniem. Po ugaśnieniu obiektu trzeba było rozebrać spalone ściany. Wstępnie określone straty wyniosły ok. 50 tys. zł.

Policja poinformowała nas, że pożar prawdopodobnie powstał w wy-

niku zwarcia instalacji elektrycznej. Całkowitemu spaleni uległ drewniany budynek mieszkalny wraz z mieniem. W wyniku zdarzenia nikt nie doznał obrażeń ciała. Dymownik opuścił dom w początkowej fazie pożaru.

Jak jaskiniowiec. Pięścią w głowę

BIAŁA PODLASKA Policja ustaliła, że na białskim pl. Wolności 23-letni białczanin uderzył pięścią w głowę mieszkańca miasta. Napastnik uszkodził ciało pokrzywdzonego. Postępowanie prowadzi KMP Biała Podlaska.

(pim)

Wyrazy szczerzej wdzięczności
za opiekę nad naszą Mamą

Barbarą Lisek

opiekę nacechowaną empatią i dużą wrażliwością
na pacjenta - przekazując całemu personelowi

Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego w Tulnikach,
na czele z lekarzem

Januszem Kowalczykiem

**Bogumiła i Jerzy Jublewscy
oraz Elżbieta Krzyżanowska**

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com



Nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyleś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyleś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyleś przemocy



Nauczyciele mają nadzieję, że tegoroczny konkurs na dyrektora szkoły wygra osoba umiejąca stworzyć atmosferę współpracy i zaufania

BIAŁKA: Ostry konflikt nauczycieli z dyrektorem szkoły

GM. RADZYŃ: Dwie trzecie nauczycieli podstawówki w Białce postawiło wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi. Twierdzą, że Jurek wywiera na nich presję i demotywuje ich do pracy oraz że wójt Wiesław Mazurek trzyma stronę dyrektora.

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Białce twierdzą, że odkąd dyrektorem została Dariusz Jurek, atmosfera w szkole jest tak zła, że przychodzi do pracy z niechęcią, a niektórzy z powodu ciągłego silnego stresu poszli po pomoc do lekarzy i biorą leki antydepresyjne. Ci, z którymi udało nam się porozmawiać, proszą o anonimowość, bo zwyczajnie boją się o swoje miejsca pracy.

Wotum nieufności dla dyrektora

Zdaniem nauczycieli atmosfera w szkole w Białce zaczęła się psuć pięć lat temu, czyli na początku kadencji obecnego dyrektora. Mówią, że problem nasilał się z roku na rok, aż do wybuchu otwartego konfliktu. Pod koniec października, na wniosek większości nauczycieli, dyrektor zwołał radę pedagogiczną, na której postawiono mu wotum nieufności. Za wnioskiem głosowało 2/3 nauczycieli. W ciągu kolejnych sześciu dni nauczyciele sformułowali szereg zarzutów uzasadniających wotum nieufności i poprosili Dariusza Jurka o zwołanie kolejnej rady, na której mieli odczytać uzasadnienie do wniosku



Nauczyciele ze Szkoły podstawowej w Białce chcą zachować anonimowość, bo obawiają się, że zostaną wyrzuceni z pracy

o wotum nieufności i podjąć w tej sprawie uchwałę. Twierdzą, że dyrektor zwlekał ze zwołaniem posiedzenia, które w końcu zwołał na dzień 21 listopada ubiegłego roku.

Wójt powołał komisję

Uchwała o udzieleniu Dariuszowi Jurkowi wotum nieufności została dostarczona wójtowi. Nauczyciele wysłali ją też do bialskiej delegatury Kuratorium Oświaty. - Mielśmy nadzieję, że wójt będzie chciał porozmawiać z nami o tej sytuacji, wysłuchać nas, poznać więcej szczegółów. Niestety tak się nie stało – twierdzą nasi rozmówcy. - Wójt powołał komisję do zbadania

tej sprawy, ale nikt z jej członków nie rozmawiał z żadnym nauczycielem – mówią rozmówcy.

Komisja nie wykryła uchybień

Na początku grudnia ubiegłego roku wójt Wiesław Mazurek spotkał się w szkole z nauczycielami, aby odczytać im protokół pokontrolny sporządzony przez komisję. Komisja nie wykryła żadnych uchybień dyrektora. Nauczyciele mają żal do wójty o to, że rozmowa odbywał się w obecności dyrektora, choć prosili, aby nie był przy niej obecny. To zdarzenie świadczy ich zdaniem o tym, że Wiesław

Mazurek trzyma stronę dyrektora. Jednocześnie wyrażają nadzieję, że Dariusz Jurek przestanie być dyrektorem w tym roku, bo kończy się jego kadencja. Wierzą, że znajdzie się lepszy kandydat na to stanowisko, który wygra konkurs. Obawiają się jednak, że po zakończonej kadencji wójt może powierzyć mu pełnienie obowiązków dyrektora przez kolejne 10 miesięcy, czyli następny rok szkolny.

Nauczyciele popadają w depresję

Nasi rozmówcy tłumaczą, że konflikt dotyczy między innymi relacji interpersonalnych. Ich zda-

niem Dariusz Jurek nie jest skłonny do kompromisów, wywiera na nich presję i swoim zachowaniem demotywuje ich i zniechęca do pracy. - Są wśród nas osoby, które nie wytrzymały tego ciągłego napięcia i stresu i musiały poprosić o pomoc lekarzy, bo wpadły w depresję – twierdzą nasi rozmówcy. - Chcemy pracować w szkole, gdzie przestrzegane są prawa człowieka i respektowana jest nasza godność jako pracowników – mówią dramatycznie. Podkreślają, że ich działania nie są efektem chwilowego wzburzenia. - Większość z nas to nauczyciele z ponad 20-letnim stażem pracy. Mielśmy możliwość pracować z wieloma dyrektorami, jednak

z żadnym innym dyrektorem nie dochodziło do takich napięć jak teraz – twierdza stanowczo.

Wójt ani dyrektor nie oddzwonił

W poniedziałek, przed publikacją artykułu, chcieliśmy porozmawiać z wójtem Wiesławem Mazurkiem i poprosić go o zajęcie stanowiska w sprawie konfliktu w szkole w Białce. Powiedziano nam, że wójt jest na ważnym spotkaniu. Wiesław Mazurek nie odbierał też telefonu i nie odpowiedział na prośbę o kontakt przesłaną SMS-em.

Chcieliśmy też porozmawiać z Dariuszem Jurkiem. W szkole powiedziano nam, że jest do końca tygodnia na urlopie. Zostawiliśmy w sekretariacie numer redakcyjnego telefonu i prośbę o kontakt. Dyrektor nie oddzwonił.

Kuratorium nie ma takich kompetencji

Małgorzata Kiec, dyrektorka bialskiej delegatury Lubelskiego Kuratorium Oświaty, zapytana, czy Kuratorium ma wiedzę o konflikcie nauczycieli z dyrektorem szkoły oraz czy podjęło w tej sprawie jakieś działania, poinformowała, że do delegatury wpłynęło pismo od nauczycieli, ale tego typu sprawy nie mieszczą się w kompetencji Kuratorium, dlatego pismo, zgodnie z kompetencjami, zostało przekazane organowi prowadzącemu szkołę, czyli gminie Radzyń Podlaski.

Andrzej Dejneka

Radzyńscy śledczy rozpracowali gruzińską szajkę

W trakcie przeszukania miejsc zamieszkania złodziei, mundurowi znaleźli szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży i kradzieży z włamaniem do samochodów na terenie całego kraju.

Na trop włamywaczy do aut radzyńska policja wpadła na początku listopada ubiegłego roku, kiedy ci włamali się do osobowego Citroena Berlingo zaparkowanego przy jednym ze sklepów w gminie Borki. Ukradli wtedy damską torebkę z dokumentami oraz pieniędzmi. Ich łup wyniósł ponad dwa tysiące złotych.

Kradli, co popadło

Radzyńscy kryminalni ustalili personalia sprawców i zatrzymali ich w ubiegłym tygodniu. Okazało się, że są to trzej obywatele Gruzji w wieku 33, 44 i 47 lat, zamieszkujący w Warszawie.



Oprócz kradzionych przedmiotów policjanci znaleźli przy złodziejach heroinę i marihuanę

W trakcie przeszukania ich miejsc zamieszkania, mundurowi ujawnili szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży takich jak torebki, portfele, walizki oraz sprzęt medyczny i wiele innych. W zatrzymaniu gangu złodziei-włamywaczy brali też udział funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KWP w Lublinie.

Mieli heroinę i marihuanę

Obywatele Gruzji podejrzewani są o dokonanie szeregu przestępstw kradzieży i kradzieży z włamaniem do samochodów na terenie całego kraju. W trakcie zatrzymania funkcjonariusze znaleźli przy 47-latkowi heroinę, natomiast 33-latek miał marihuanę. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty,

a w ubiegły czwartek trafili do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z wnioskiem o zastosowanie wobec nich środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Sprawa ma charakter rozwojowy. Przestępstwo kradzieży z włamaniem zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

jd

Z promilami, bez kasku na skuterze



Pijany 36-latek zakończył jazdę na poboczu

POW. RADZYŃ PODL.: Pijany mężczyzna jechał skuterem bez kasku, stracił równowagę i wylądował na poboczu. Za swoje czyny odpowie przed sądem.

W ubiegły piątek dyżurny radzyńskiej komendy dostał zgłoszenie, że w miejscowości Ostrówki, gm. Wołyn, doszło do zdarzenia drogowego z udziałem motorowozysty. Na miejsce natychmiast pojechał patrol, gdzie funkcjonariusze ustalili, że kierowca skutera zjechał na pobocze, wywracając swój motorower. 36-letni mieszkaniec gm.

Drelów doznał podczas wywrotki obrażeń ciała.

Mężczyzna był pijany, a badanie alkomatem wykazało u niego niemal trzy promile alkoholu. Dodatkowo 36-latek jechał skuterem bez kasku ochronnego.

Teraz amator jazdy z promilami odpowie za swoje czyny przed sądem. Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do dwóch lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowie też za popełnione wykroczenie drogowe.

Jacek Dejneka

77-letnia kobieta zginęła pod kołami busa



Obrażenia kobiety były na tyle poważne, że pomimo próby reanimacji, zmarła ona na miejscu wypadku

Pow. Parczew: W piątek, wcześniej rano, mieszkanka gminy Milanów przechodziła przez jezdnię w miejscowości Kostry. Tego dnia była wyjątkowo gęsta mgła i bardzo ograniczona widoczność.

Ten tragiczny wypadek miał miejsce w piątek 17 stycznia tuż po godzinie 5 w miejscowości Kostry w gminie Milanów. Kierowca dostawczego busa z gminy Parczew potrafił przechodzącą przez jezdnię kobietę. Obrażenia, jakie odniosła 77-latką, były na tyle poważne, że pomimo podjętej

reanimacji, jej życia nie udało się uratować. Badanie alkometrem, jakie na miejscu przeprowadzili mundurowi, wykazało, że 32-letni kierowca busa był trzeźwy.

Tego dnia warunki na drodze były bardzo trudne, panowała gęsta mgła. Jeszcze o godzinie 9 widoczność nie

przekraczała 100 metrów.

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają teraz wszystkie okoliczności tego zdarzenia.

jd

Pijany wjechał do rowu i pojechał dalej

Pow. Parczew: Mężczyzna został zatrzymany dzięki właściwej postawie innego kierowcy, który na bieżąco przekazywał dyżurnemu lokalizację, jak się później okazało, pijanego kierowcy.

W niedzielę po godzinie 22 do parczewskiej komendy wpłynęła informacja, że od strony miejscowości Dębowa Kłoda w kierunku Parczewa samochodem marki Seat może jechać nietrzeźwy kierowca. Z relacji zgłaszającego wynika, że kierowca wyjechał z rowu i kontynuował swoją podróż, z trudem utrzymując tor jazdy. Dyżurny natychmiast wysłał patrol w rejon, gdzie znajdował się

opisywany samochód, jednocześnie prowadził rozmowę ze zgłaszającym, który jechał za seatem. Świadek na bieżąco przekazywał dyżurnemu informacje o lokalizacji seata, dzięki czemu pomógł mundurowym w zatrzymaniu pijanego kierowcy.

Policjanci zatrzymali go w miejscowości Stępków, a badanie alkometrem wykazało u niego prawie trzy promile alkoholu. 41-letni mieszkaniec gminy Siemień stracił prawo jazdy i za popełnione przestępstwo będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

jd

Chciał sprawdzić, jak szybko przyjedzie policja

Pow. Parczew: Przed sądem stanie 48-latek, który dzwonił na numer alarmowy policji i informował o dwóch ofiarach śmiertelnych w swoim mieszkaniu. Grozi mu teraz kara aresztu bądź ograniczenia wolności, a także grzywna.

W ubiegłą niedzielę nad ranem dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że w jednym z domów na terenie gminy Siemień są dwie ofiary śmiertelne. Według relacji zgłaszającego miał on chwilę wcześniej spożyć z nimi alkohol. Natychmiast na miejsce pojechali policjanci. Po dotarciu pod wskazany adres mundurowi sprawdzili wszystkie pomieszczenia i budynki gospo-

darze, jednak ofiar nie znaleźli.

Kiepski żart

Po chwili zjawił się mężczyzna, który zadzwonił po policję. Był pod wpływem alkoholu. Na pytania mundurowych co do szczegółów interwencji, wyznał, że to był tylko żart. Powiedział, że chciał tylko sprawdzić, jak szybko reagują służby na wypadek takiego zgłoszenia. Mieszkaniec gminy Siemień za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara aresztu bądź ograniczenia wolności oraz grzywna.

jd

Dwie kolizje pięciu aut w pięć minut

Pow. Parczew: Kierowca ciężarówki zatrzymał się przed funkcjonariuszami, którzy wykonywali swoje czynności po tragicznym wypadku, wtedy w jego tył uderzył osobowy ford. Pięć minut później kobieta kierująca audi doprowadziła do kolizji ze skodą i oplem.

Do pierwszej kolizji doszło w piątek rano niedaleko od miejsca, w którym policjanci oraz inne służby obsługiwali śmiertelny wypadek drogowy w Kostrach. Kierowca ciężarówki marki Scania, widząc, że droga jest zablokowana, zatrzymał swój skład. Po chwili w tył jego przyczepy uderzył osobowy Ford Focus. Żaden z uczestników kolizji nie odniósł obrażeń, za to dosyć poważ-



Sprawcy kolizji dostali mandaty i punkty karne

nie została uszkodzona osobówka mieszkanka powiatu radzyńskiego.

Sprawca dostał mandat

Badanie wykazało, że zarówno

kierowca scanii, mieszkanka powiatu lubartowskiego, jak i kierowca forda byli trzeźwi. 23-letni sprawca kolizji, który nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze oraz właściwej odległości

przed poprzedzającym go pojazdem, został ukarany mandatem karnym w kwocie 300 złotych, a na jego konto trafiło 10 punktów karnych.

Pięć minut później

Do drugiej kolizji doszło w tej samej miejscowości pięć minut później. Kobieta kierująca osobowym audi omijała inny samochód i doprowadziła do zderzenia z jadącą z przeciwną stroną skodą. Jej pojazd po zderzeniu wpadł w poślizg i uderzył w tył opla. Podobnie, jak we wcześniejszym zdarzeniu, tu też nikt nie odniósł obrażeń.

Sprawcy kolizji, mieszkanka gminy Wołyń, została ukarana mandatem karnym w kwocie 250 złotych. Na jej konto trafiły też punkty karne.

jd

Dzwonił nad ranem kościelnym dzwonem

Pow. Parczew: Mandatem karnym zakończył się wybryk 20-latką, który w niedzielę nad ranem wszedł na teren kościoła i dzwonił dzwonem z kościelnej dzwonnicy. Młody mężczyzna nie potrafił wytłumaczyć policjantom, czemu służyć miało jego zachowanie.

Do tego niecodziennego zdarzenia doszło w niedzielę nad ranem w miejscowości Rudno w gminie Milanów. O tym, że ktoś dzwoni kościelnym dzwonem o nietypowej porze, policję

powiadomili okoliczni mieszkańcy. Na miejsce pojechali mundurowi, którzy zatrzymali tam 20-latkę. Młodzieniec, wracając z urodzin swojego kolegi, wszedł na teren kościoła i wpadł na pomysł, aby zadzwonić dzwonem z dzwonnicy.

Młody mężczyzna, z gminy Milanów nie potrafił wytłumaczyć policjantom, czemu służyć miało jego zachowanie. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym.

jd

Z ŻYCIA PSW STUDENTKI PSW W BIAŁEJ PODLASKIEJ NAJLEPSZE W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Zawodniczki Państwowej Szkoły Wyższej wywalczyły złote medale podczas Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego. Rozgrywki traktowane jako ćwierćfinał Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu kobiet.

W minioną sobotę w hali sportowej PSW odbyły się zmagania czterech najlepszych zespołów w futsalu kobiet. Podopieczne Marcina Kasprowicza spisały się znakomicie, notując dwie wysokie wygrane. W półfinale rozgrywek zawodniczki AZS PSW ograły 6:0 reprezentację KUL-u, zaś w najważniejszym meczu dnia aż 9:3 UMCS. - Jesteśmy bardzo zadowoleni, gdyż zrealizowaliśmy plan w stu procentach. Bardzo chcieliśmy

wywalczyć złoty medal i pod to przygotowaliśmy się już od jakiegoś czasu. Mecz finałowy z UMCS był dla nas szczególnie, bo w pamięci mieliśmy porażkę 2:3 z roku poprzedniego i bardzo chcieliśmy się zrewanżować. Wiedzieliśmy, że jest to bardzo dobra drużyna, która w fazie eliminacyjnej wygrała wszystkie spotkania strzelając bardzo dużo bramek. Ponadto w jej szeregach znajduje się wiele doświadczonych zawodniczek na czele z Sylwią Matysik etatową reprezentantką Polski senierek.

Dziewczyny świetnie spisały się w obronie i w ataku, a kibice zgromadzeni w hali PSW mogli obejrzeć sporo pięknych bramek. Jestem dumny z naszych zawodniczek -

skomentował opiekun dr Marcin Kasprowicz

MECZ PÓŁFINAŁOWY AZS PSW Biała Podlaska - KUL Lublin 6:0 (1:0)

Bramki: Klaudia Lefeld x2, Klaudia Płoska x2, Magda Konieczna, Oleksandra Klukha.

MECZ FINAŁOWY AZS PSW Biała Podlaska - UMCS Lublin 9:3 (4:2)

Bramki: Oksana Dranouskaya x2, Katarzyna Michalska, Krystyna Kusiak, Oleksandra Klukha, Klaudia Płoska, Klaudia Lefeld, Magda Konieczna, br samobójcza.

STUDIUM W PSW
www.pswbp.pl



Tragiczny finał wielkich poszukiwań samorządowca

Radny zginął w rzece

W czwartek w Krznie, w odległości prawie 1 km od zatopionego samochodu, znaleziono zwłoki poszukiwanego od minionej soboty 45-letniego Tomasza Sylwesiuka. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Niestety w gruzach legła nadzieja setek osób ofiarnie poszukujących radnego i tysięcy obserwujących w mediach desperacką akcję przeszukiwania rzeki i okolic Krzny. Ludzie liczyli, że może nie doszło do tragedii, oczekiwali na pozytywne zakończenie tajemniczego wypadku terenowej toyoty, którą terespolski radny miał przejeżdżać nad niebezpiecznym zakolem Krzny.

Policja informowała, że w poprzednią sobotę po godz. 14 dyżurny terespolskiego komisariatu został powiadomiony, że obok wsi Starzynka (gm. Terespol) samochód osobowy wpadł do rzeki. Ledwie wystający z wody dach Toyoty Rav 4 przypadkowo dostrzegła znajdująca się tam kobieta.

- Na miejsce skierowani zostali funkcjonariusze. Do działań włączyła się również straż pożarna. Kiedy auto zostało wyciągnięte z wody, okazało się, że wewnątrz pojazdu nikogo nie było - informowała podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji. Świadców tego zdarzenia zaniepokoiło otwarte okno toyoty. Wyglądało, jakby kierowca wydostał się przez nie podczas prawdopodobnego wpadania auta do wody... Obserwujących dziwiły



W wyciągniętej z rzeki toyocie było otwarte okienko. Poszukujący radnego liczyli, że uratował się on wypływając z Krzny

leżące wewnątrz pojazdu naboje (bez broni).

Radny powracał z Malowej Góry do domu

Policjanci ustalili użytkownika auta. Gdy dotarli do jego miejsca zamieszkania w Neplach, okazało się, że Tomasz Sylwesiuk nie wrócił do domu. Już wtedy zaczęły się intensywne poszukiwania mężczyzny. Obok bialskich i terespolskich policjantów do akcji włączyli się strażacy z JRG Małaszewicze, OSP Neple i OSP Krzyczew, pogranicznicy z Placówki Straży Granicznej w Terespolu, pracownicy Nadleśnictwa Chotyłów oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości, rodzina i znajomi zaginionego. Córka zaginionego dramatycznie apelowała na Facebooku, że rodzina oczekuje na wszelkie sygnały o ojcu.

W miniony weekend radny Łukasz Dragun wraz z kilkoma radny-

mi terespolskiej gminy poszukiwał też kolegę, radnego i leśnika, mieszkańca Nepli.

- Tomek 10 stycznia był w pracy w Chotyłowie i wracając z niej, pojechał do fryzjera w Zalesiu. Następnie odwiedził swojego kolegę w Malowej Górze, po czym około godziny 14 tego samego dnia wyszedł od niego, a już od godziny 15 jego telefon był niedostępny. 11 stycznia około godziny 14.30 samochód Tomka został odnaleziony w Krznie w miejscowości Starzynka przez spacerującą kobietę - podała na swoim facebookowym profilu zrekonstruowaną ostatnią historię zaginionego. Rysopis poszukiwanego rozpowszechniany był nawet w kilku krajach.

Zmasowane przeszukiwanie terenów nad Krzną

Mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy bialskiej Ko-

mendy Miejskiej PSP, informował nas, że przez kolejne dni aż pięć zastępów strażackich prowadziło poszukiwania w rzece Krznie i okolicy. Do akcji włączali się policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie oraz inne służby, Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodno-Nurkowego KW PSP w Lublinie z sonarem (przeszukiwali dwukilometrowy odcinek rzeki) oraz Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodnego PSP w Legionowie. Wspierali ich pracownicy Państwowej Straży Rybackiej, Nadleśnictwa Chotyłów oraz Urzędu Gminy Terespol. Przy moście niedaleko miejsca, gdzie Krzna wpada do Bugu, założono siatkę leśną, aby wyłowić zwłoki, gdyby ewentualnie tamtey płynęły.

- Każdego dnia w poszukiwaniach brało udział od kilkudziesięciu do nawet 140 osób.

W działaniach wykorzystywany był specjalistyczny sprzęt m.in. kamera termowizyjna, drony, sonary oraz łodzie i pontony. Użyto psa służbowego. Każdego dnia sprawdzane było również koryto Krzny. Podczas poszukiwań wykorzystywano specjalistyczny sprzęt m.in. drony czy kamerę termowizyjną - wspominała podkomisarz.

Zatamowanie wody odsłoniło koryto rzeki

Oficer dodała, że dzięki współpracy z dyrektorem Nadzoru Wodnego w Białej Podlaskiej została podniesiona tama na Krznie w Kijowcu, by obniżyć poziom wód na odcinku rzeki w rejonie miejscowości Neple.

Mł. brygadier Mirosław Byszuk przyznaje, że ta decyzja pomogła w zakończeniu poszukiwań.

- W czwartek około godz. 13 piesza grupa strażaków z JRG Lublin, idąc przy rzece, dostrzegła w Krznie coś, co przypominało zwłoki. Ciało zostało wydobyte - podkreśla rzecznik bialskiej KM PSP.

Jako pierwszy o znalezieniu zwłok radnego poinformował portal INFO Meteo.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla informowała, że ciało mężczyzny znaleziono około 1000 m od miejsca znalezienia samochodu.

- Wszystkie okoliczności wskazują na to, że jest to zaginiony 45-latek. Na miejscu czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zabezpieczone zostało do dalszych badań. Sekcja zwłok pozwoli na dokładne ustalenie czasu i przyczyny śmierci - pod-

kreśliła.

Bialska prokurator rejonowa Edyta Winiarek poinformowała nas, że Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, w którym uczestniczył radny.

Smutek w gminie Terespol

Tuż po ujawnieniu zwłok w Krznie, na oficjalnej stronie gminy Terespol pojawił się nekrolog. Koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy, jednostek organizacyjnych oraz terespolskiej Rady Gminy złożyli kondolencje rodzinie Tomasza Sylwesiuka.

- Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy w dziś informację o śmierci naszego Kolegi, radnego, strażaka, leśnika, człowieka o wielu pasjach Tomasza Sylwesiuka. Jego śmierć spowodowała pustkę w sercach wszystkich, którzy go znali. Zawsze przyjazny, pomocny i otwarty. Będzie nam Ciebie brakowało! - zaznaczyli.

Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol, przyznaje, że radny był wybrany z jego komitetu wyborczego.

- On bardzo się angażował w pracę samorządu, był bardzo aktywny. Był nawet prezesem koła myśliwskiego i wspierał żonę w działalności KGW. Smutno nam - wspomina.

Urodzony 5 sierpnia 1975 r. Tomasz Sylwesiuk był podleśniczym leśnictwa Zalesie, przewodniczącym komisji budżetowo-finansowej i spraw społecznych Rady Gminy w Terespolu.

Marek Pietrzela

Promienie UV zdemaskowały przeróbkę zezwolenia

„Krokodylki” wykryły fałszerstwa kierowców

Na drodze krajowej nr 19 w okolicach Międzyrzecza inspektorzy z ITD zatrzymali kierowcę, który już po raz drugi wpadł z zamontowanym w cięzarówce wyłącznikiem tachografu. Na parkingu w Koroszczynie zaś wykryli, że kierowca pojazdu wracającego z Belgii do Rosji miał przerobione zezwolenie jednorazowe na tranzyt przez Polskę.

Kontrolerzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego z Lublina zatrzymali pod Międzyrzeczem mołdawski pojazd przewożący ładunek torfu z Łotwy do Mołdawii. Podczas wstępnego badania tachografu



Urządzenie z użyciem promieni ultrafioletowych pozwoliło na wykrycie przeróbek w dokumencie

zorientowali się, że w grę może wchodzić montaż niedozwolonego wyłącznika, służącego do nierejestrowania czasu pracy

kierowcy.

Paweł Gruszka, naczelnik wydziału inspekcji WITD w Lublinie, poinformował nas, że

pojazd skierowano do uprawnionego warsztatu, gdzie samochód i tachograf poddano dalszym badaniom.

- W ich wyniku ujawniono niedozwolone modyfikacje. Zdemonstrowano niedozwolone elementy. Przewoźnikowi grozi teraz kara pieniężna do 12 tys. zł, a pojazd będzie kontynuował dalszą jazdę po wpłacie kaucji - zaznaczył naczelnik. Dodał, iż to już drugi przypadek ujawnienia wyłącznika tachografu w tym konkretnym pojeździe. W lutym 2018 r. dokonali tego inspektorzy transportu drogowego z Białegostoku.

W drugim przypadku, na parkingu w Koroszczynie, do wykrycia fałszerstwa wykorzystano specjalistyczne urządzenie ultrafioletowe (podobne do testerów służących do wykry-

wania zabezpieczeń na banknotach).

Nastąpiło to w trakcie wykonywania rutynowej kontroli pojazdu należącego do rosyjskiego przewoźnika, który powracał z Belgii do Rosji. Wątpliwości kontrolujących inspektorów wzbudziło okazane przez kierowcę zezwolenie zagraniczne. Dokument uprawniał do wykonywania transportu drogowego tranzytem przez terytorium Polski.

Naczelnik poinformował nas, że po bliższej analizie tego zezwolenia m.in. z użyciem promieni UV stwierdzono, że przy kilkukrotnym powiększeniu ukazywały się inne wpisy niż widoczne w zwykłym świetle dziennym.

- Nieprawidłowości znaleziono w rubryce „przejazd po-

wrotny” i „ilość przewożonego towaru w kg/l”. Ewidencje dało się zauważyć, iż pierwszy zapis wykonano kolorem niebieskim, a następny naniesiono kolorem czarnym - wyjaśnia Paweł Gruszka. Podkreśla, że dzięki tym badaniom stwierdzono, iż okazane zezwolenie jednorazowe zostało już wcześniej użyte, a w związku z tym, w chwili kontroli było już nieważne.

- Na poczet przyszłej kary pieniężnej pobrano od kierowcy kaucję w wysokości grożącej kary pieniężnej, czyli 12 tys. zł. Ponieważ stwierdzone nieprawidłowości mogą wskazywać także na przestępstwo fałszerstwa dokumentów, kierowca został przekazany funkcjonariuszom policji - zaznacza naczelnik WITD.

(pim)

Ustalili, że zostawi samochód z włączonym silnikiem

Zlecił kradzież swojego samochodu, żeby wyłudzić odszkodowanie z AC

ŁUKÓW 40-letni Zdzisław R. jeździł mazdą 6. Chciał ją sprzedać, ale kupca nie było. Namówił więc znajomego, żeby „ukradł” jego auto i zarobił na częściach. Sam liczył na kasę z AC.

Zdzisław R. jest kolejarem. Jeździł do pracy do Warszawy. Auto zostawił na parking przy dworcu PKP w Łukowie i dojechał do stolicy pociągiem.

Udawał pokrzywdzonego

23 grudnia 2018 r. pojechał jak zwykle do pracy. Kiedy następnego dnia wrócił do Łukowa około godz. 10:00, stwierdził, że na parking nie ma jego samochodu. Zadzwoił na policję i zgłosił kradzież auta. Opowiedział policjantom, że poprzedniego dnia zaparkował swoją mazdę 6 na parking nienastawionym przy ulicy Dworcowej, naprzeciwko hurtowni elektrycznej. Zabrał kluczyki i zamknął auto „z pilota”.

Wyjaśniał policjantom, że czerwona mazdę 6, rocznik 2015, silnik 2,5 benzyna, kupił w 2017 r. od mieszkańca Wiśniewa. Auto sprowadzone z USA miało 35 000 mil przebiegu oraz ubezpieczenia OC i AC. Zdzisław jeździł nim na zmianę z żoną, mieli jeden klucz. Na pytania policjantów, czy zauważył coś podejrzanego, np. że ktoś szczególnie interesował się jego samochodem, śledził go wcześniej lub w dniu kradzieży, odpowiadał przecząco.

Pomocny monitoring

Policja ustaliła, że na okolicznych budynkach jest monitoring, który jednak nie obejmuje wskazanego przez Zdzisława parkingu, ale pokazuje ulicę Dworcową.

Policjanci zauważyli na nagraniu mazdę jadącą ul. Dworcową w dniu kradzieży, około godziny 17:09. Dzięki miejskiemu monitoringowi widać było, że auto



Łukowscy kryminalni odnaleźli części ze „skradzionej” mazdy w garażu - warsztacie u Karola L. w Garwolinie. Resztę części z samochodu Karol L. sprzedał handlarzowi z Ukrainy (fot. KPP Łuków)

pojechało alejami Kościuszki, Jana Pawła II, Wojska Polskiego w kierunku Stoczka Łukowskiego/Garwolina.

W trakcie dalszych czynności policjanci wpadli na trop nissana navara. Monitoring nagrał go w rejonie ul. Dworcowej tego dnia i w tym czasie, kiedy ukradziono mazdę. Nissan należał do 26-letniego Karola L., mieszkańca Garwolina. Policja ustaliła, że jego telefon logował się w czasie kradzieży na ul. Dworcowej w Łukowie.

Sprawdzili billingi

W trakcie rutynowych czynności sprawdzono także billingi okradzionego Zdzisława.

I co się okazało? Zdzisław R. i Karol L. byli ze sobą w stałym kontakcie telefonicznym. W ciągu poprzednich dwóch dni rozmawiali ze sobą 10 razy.

Bliskie kontakty poszkodowanego i podejrzanego pozwoliły przypuszczać, że Zdzisław złożył fałszywe zawiadomienie o kra-

dzieży w celu wyłudzenia odszkodowania z polisy autocasco.

Zdzisław jednak temu zaprzeczył. Tłumaczył, że ma kontakt z Karolem, bo ten sprzedaje części samochodowe, a on potrzebował części do mercedesa, swojego drugiego auta.

Policjanci odwiedzili Karola L. w Garwolinie. Ten dość szybko przyznał się, że dogadał się ze Zdzisławem i zabrał mazdę z parkingu w Łukowie.

Żale Zdzisława

Panowie zawarli znajomość, gdy Karol L. przebywał na oddziale odwykowym szpitala w Łukowie. W szpitalu pracowała żona Zdzisława, która знаła Karola jako pacjenta. Kiedy mąż odbierał ją z pracy, także poznał Karola. Młody mężczyzna przedstawił się jako handlarz częściami samochodowymi, czym zainteresowany był Zdzisław. Wymienili się telefonami i umówili na spotkanie, kiedy Karol wyjdzie z odwyku. Kiedy to się stało, Zdzisław odwiedził go w Garwolinie. Skarżył

Fałszywy „złodziej” wsiadł do zostawionej „na chodzie” mazdy i odjechał

się młodszemu znajomemu, że nie może sprzedać mazdy.

- Najlepiej by było, jakby ktoś mi ją ukradł, a ja bym wziął pieniądze z ubezpieczenia – marzył Zdzisław.

Karol szybko podłapał temat:

- Chcesz, żebym ja to zrobił? - zapytał Zdzisława. - On się zgodził i ja też. Powiedział, że oddaje mi auto, nie chce nic z jego sprzedaży i weźmie sobie AC, a dla mnie będzie kasa z części - zeznawał potem Karol.

Plan działania

Ostateczny plan powstał w grudniu 2018 r. Wspólnicy ustalili co i jak. Zdzisław zapowiedział Karolowi, żeby się nie wygadał jego żonie.

- Zabije mnie, jak się o wszystkim dowie! - obawiał się Zdzisław. Jednak to go nie powstrzymało.

Tablice rejestracyjne pociął na drobne kawałki i spalił w piecu

Panowie umówili się, że 23 grudnia Zdzisław jadąc do pracy zaparkuje mazdę na parking przy dworcu, ale w miejscu, gdzie nie sięga monitoring. Zabierze kluczyki. Zostawi samochód z włączonym silnikiem. Reszta należy do Karola.

Karola do Łukowa podwiózł nissanem pracownik z firmy brukarskiej jego rodziców. 26-latek wysiadł w okolicy PKP, a pracownik wrócił nissanem do Garwolina. Karol zobaczył, że na parking podjechała mazda Zdzisława. Kiedy kolejarz odszedł w stronę peronów, fałszywy „złodziej” odczekał chwilę, po czym wsiadł do zostawionej „na chodzie” mazdy i odjechał.

Mazda w częściach

Karol „kradzionym” wozem bez problemu dotarł do Garwolina. Zaparkował w garażu - warsztacie na terenie firmy rodziców. Jeszcze tej samej nocy z 23 na 24 grudnia 2018 r. rozebrał mazdę na części przy pomocy znajomych. Tablice rejestracyjne pociął na drobne kawałki i spalił w piecu, oderwał z części tabliczki znamionowe. Większość części szybko sprzedał znajomemu Ukraińcowi.

Policjanci podczas oględzin wspomnianego garażu znaleźli jeszcze elementy karoserii mazdy, plastiki, zderzak z grillem i logo mazdy, drzwi, tylny most.

„Chciałem wziąć odszkodowanie”

- Nikt oprócz mnie nie odpowiada za to całe zajście. Karol nie ma z tym nic wspólnego, poza tym, że oddał mi do jego dyspozycji samochód po to, żebym mógł wziąć odszkodowanie z AC. Nie miał się ze mną dzielić pieniędzmi ze sprzedaży samochodu czy części. Po prostu

ja chciałem wziąć odszkodowanie, a Karol miał mi tylko pomóc pozbyć się samochodu. Bardzo proszę o łagodną karę - mówił podczas policyjnego dochodzenia Zdzisław. Mężczyzna przeproszał za swoje zachowanie.

Karol także żałował swojego czynu.

- Wiem, że źle zrobiłem, ale chęć zarobienia łatwych pieniędzy skłoniła mnie do tej sytuacji - tłumaczył.

Obaj przyznali się do winy i chcieli skorzystać z możliwości ukarania wyrokiem sądu bez przeprowadzania rozprawy.

Pół roku w zawieszeniu

Prokurator zarzucił Zdzisławowi R., że zawiadomił Komendę Policji w Łukowie o kradzieży samochodu mazda 6 o wartości 85 tys. zł wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, a także wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie w postaci odszkodowania autocasco w kwocie 84 tys. 900 zł oraz dla Karola L. w postaci dochodu ze sprzedanych części upozorował kradzież samochodu.

Sąd Rejonowy w Łukowie uznał go winnym i skazał na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, obowiązek informowania sądu o przebiegu okresy próby oraz 5 tys. zł grzywny.

Karol L. otrzymał zarzut upozorowania kradzieży mazdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i Zdzisława R. Jadąc mazdą w dniu „kradzieży” złamał także zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, który na 4 lata orzekł wobec niego Sąd w Garwolinie.

Łukowski sąd skazał Karola L. na pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, obowiązek informowania sądu o przebiegu okresy próby, zakaz prowadzenia przez rok pojazdów mechanicznych oraz 4 tys. zł grzywny.

mo

Szef skarbówki z wizytą w Łukowie. Obiecał podwyżki

Nadinspektor Piotr Walczak na spotkaniu 15 stycznia podkreślił, że inwestycja w ludzi zatrudnionych w KAS, odpowiedzialnych za wpływy do budżetu i ochronę polskiego rynku, to priorytet Ministerstwa Finansów.

Podczas wizyty minister omówił najważniejsze zagadnienia związane z realizowaną modernizacją Krajowej Administracji Skarbowej. Modernizacja nastąpi w obszarze informatycznym, gdzie poczynione zostaną inwestycje w nowoczesne systemy



W bieżącym roku zaplanowano również wzrost wynagrodzeń dla funkcjonariuszy i pracowników Krajowej Administracji Skarbowej. Minister przypomniał o tym podczas wizyty w Łukowie

i rozwiązania. Zmianie ulegną procesy naborów do KAS. W bieżącym roku zaplanowano również wzrost wynagrodzeń dla funkcjonariuszy i pracowników Krajowej Administra-

cji Skarbowej.

W obszarze podatków celem KAS jest m.in. rozbudowanie systemu poboru podatków, tak by był on coraz bardziej przyjazny dla podatników.

Krokiem milowym zdaniem ministra było wprowadzenie w ubiegłym roku rozwiązania w postaci Twojego e-PIT-u, gdy podatnik nie musi już wypełniać formularza zeznania podatkowego, tylko weryfikuje dokument przygotowany przez administrację. Kolejne ważne działania to prace dotyczące uruchomienia e-Urzędu Skarbowego, który docelowo skupi pełen zakres usług dla podatników. Założenie jest takie, by uczyli podatnik nie musiał mieć żadnego kontaktu z organami skarbowymi, a wszystkie sprawy mógł załatwić przez internet - zapowiada Piotr Walczak.

mz

Święto jeździectwa w Lublinie

Już w czwartek 30 stycznia rozpocznie się CAVALIADA Lublin na terenie Targów Lublin. Potrwa do niedzieli.

Kibice będą mogli podziwiać najlepszych zawodników czterech konkurencji jeździeckich: skoków przez przeszkody, ujeżdżenia, powożenia i WKKW. Oprócz widowiska sportowego, organizatorzy przygotowali emocjonujące pokazy, które odbędą się w sobotę 1 lutego o g. 17:30. Nie zabraknie również uwielbianych przez kibiców rozgrywek dzieci na kucach - CAVALIADA Future, a także konkursu sztafet.

mo

Jak książkę w Łukowie zamek budował

„Budowę zajął się Bolesław. Przeważającą część kosztów łożyła błogosławiona Salomea z własnych zasobów”.

Budowla powstawała w połowie XIII wieku. Decyzję o usytuowaniu nad Krzną drewnianej konstrukcji podjął książę Bolesław Wstydlivy. Ten urodzony 21 czerwca 1226 roku syn Leszka Białego i księżniczki ruskiej Grzymistawy (książę krakowski od 1243 r. i sandomierski od 1232 r., ostatni przedstawiciel małopolskiej linii Piastów - przyp. red.) podczas rozbicia dzielnicowego zdecydował o budowie kilku fortyfikacji. - W Zawichoście koło Sandomierza Wstydlivy budował klasztor dla zgromadzenia sióstr Klarysek. Równolegle rozpoczął budowę w Łukowie - opowiada Zenon Paskudzki, lokalny miłośnik historii, który zbiera informacje na temat łukowskiej grody.

Dla Templariuszy

Ostatnio znalazł wzmianki na ten temat w dwóch publikacjach. Pierwsza to „Błogosławiona Salomea Piastówna”, którą napisał franciszkanin Cecylian Niezgoda - wydanie z 1996 roku. Druga to „Święta Kinga - żywot hagiograficzny” tego samego autora z 1999 roku. Jak wynika z informacji zawartych w książkach zamek w Łukowie powstawał najprawdopodobniej w latach 1245 - 1255. W publikacji czytamy: „Budowę zajął się książę Bolesław, na co przeważającą część kosztów łożyła błogosławiona Salomea (urodzona w 1211 lub 1212 w Krakowie - zmarła 17 listopada 1268 w Skale. Polska księżniczka, zakonnicą w Zakonie Świętej Klary. Pierwsza klaryska polskiej gałęzi zakonu - przyp. red.) z własnych zasobów. Resztę dokonał on. Budowa wlokła się. W roku 1255 jeszcze nie została



Zenon Paskudzki jest lokalnym miłośnikiem historii. Swojego czasu nagrał nawet film o łukowskim zamku, który można obejrzeć w serwisie YouTube

ukończona. Powodem zwłoki były po części czasy niespokojne: napały Litwy i Jaćwingów oraz coraz mniej zasobny skarbiec Bolesława. Książę równocześnie kończył budowę dla franciszkanów w Krakowie i stawiał zamek w Łukowie dla

Templariuszy. Mieli oni bronić granic od Jaćwingów”.

Waleczne plemię z północy

Według Paskudzkiego zamek mógł być zlokalizowany rejonie

dzisiejszych ulic: Wyszyńskiego (naturalna przeszkoda w postaci rzeki), Kanałowej i Międzyrzeckiej. Wieś gminna - choć niepotwierdzona niesie, że kiedyś podczas prac drogowych przy ul. Wyszyńskiego odkryto pozo-

stałości starej fosi. Zamek był najpewniej konstrukcją drewnianą i pełnił rolę obronną. Nasze tereny narażone były wówczas na ataki plemienia Jaćwingów. A łukowska fortyfikacja miała spowalniać ich ataki na południe

w kierunku Sandomierza. To zamieszkujące tereny dzisiejszej Suwalszczyzny plemię unikało stacjonowania otwartych bitew oraz zdobywania fortyfikacji. Swoją taktykę Jaćwingowie opierali na szybkich atakach na terytorium nieprzyjaciela i powrotach z łupem na Jaćwież. Wyprawy odwetowe musiały się liczyć z ciężkimi warunkami terenowymi na Jaćwieży, ponieważ były to tereny zalesione, bagniste, z licznymi rzekami, jeziorami i wzniesieniami morenowymi, co ułatwiała organizowanie zasadzek. Kroniki średniowieczne podkreślają waleczność wojowników jaćwieżskich.

Łuków biskupstwem

Pomysł utworzenia w Łukowie siedziby biskupów wypłynął również od Bolesława Wstydliviego. Książę uważał, że tylko w ten sposób można powstrzymać najazdy pogan. Działalność misyjna kościoła miał się rozwijać na wschód. Papież Innocenty VI w wydanej bulli zezwolił na utworzenie w Łukowie biskupstwa. Pierwszym biskupem miał zostać dominikanin Henryk. Gdy wydawało się, że zaraz nastąpi inauguracja do ataku przystąpił Zakon Branic Szpitala Niemieckiego NMP w Jerozolimie - Krzyżacy. Misje zakonników napływające do Rzymu torpedowały plany Wstydliviego. Delegacja, której zadaniem było sprawdzenie warunków utworzenia biskupstwa uznała, że „brak dogodności oraz ubóstwo mieszkańców nie daje możliwości utrzymania owej stoicy i katedry”. W 1257 roku papież Aleksander II wydał dekret, w którym stwierdził, że biskupstwo w Łukowie nie zostanie utworzone. W zamian stworzy nowe biskupstwo na terenach, które podlegały Krzyżakom.

Łukasz Prusak

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i wartych odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrzywa przed nami magię 17 miejsc położonych

na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

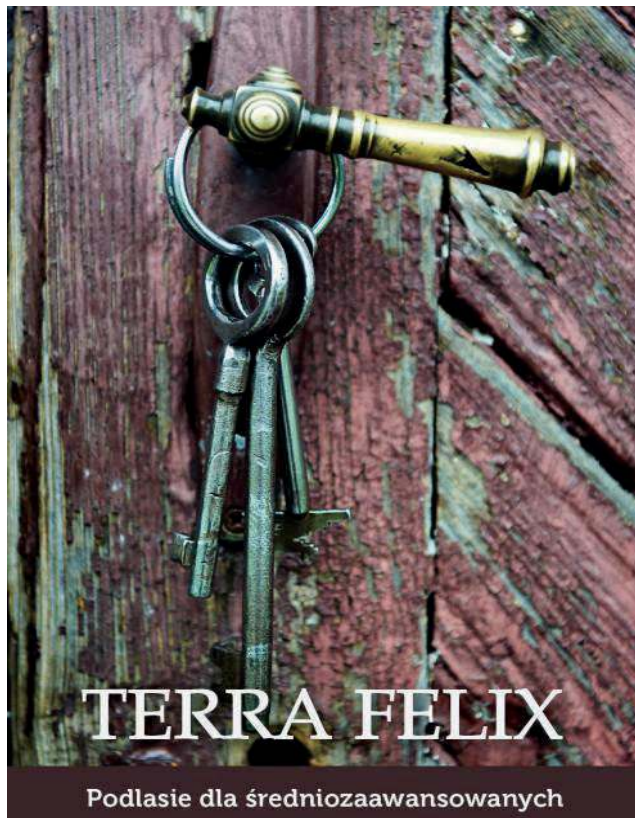
red.



PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix”, napisz do nas: biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki

FRAGMENT NA DZIŚ:
Miejsce: Kościół Matki Boskiej Bolesnej w Wohyniu
„Dzieje drewnianych kościółków na Podlasiu są odbiciem historii modlących się w nich ludzi. Zmieniało się wszystko - upadały państwa, zmieniały się granice, dokonywały reformy wyznań - one zaś stały w miejscu, wyznaczając Podlasiakom Axis Mundi, Oś Świata. Swoją historię ma też kościółek cmentarny pw. Matki Boskiej Bolesnej w Wohyniu, dziedziczący tradycję po unickiej cerkwi św. Dymitra. Nieistotne, że w rzeczywistości jest o 200 lat młodszy niż sądzą niektórzy, bo i tak w jego ścianach zapisany jest nie tylko kawałek lokalnej historii, ale i modlitwy pokoleń.
(...) Ukłonić się trzeba wohyniakom (i wohyniankom też, ale o tym kiedyś oddzielną książkę napiszę...) za szczególny pietyzm i troskę, którą otaczają ślady po kolorowej przeszłości swojej wsi. Na sztafardzie szkolny jest cerkiew unicka w Bezwoli; dzieciaki, zachęcane przez mądrych nauczycieli, dbają zarówno o relikty cmentarza unickiego, jak i żydowskiego kirkutu. Za każdym razem, kiedy patrzę na leżącą tam pod jednym z drzew dawną macewę (widać, że przez lata w międzyczasie służyła do ostrzenia kosy...), myślę: rozum zwycięży!!!”

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)
RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)
PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgrodziewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)



TERRA FELIX
Podlasie dla średniozaawansowanych

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W ŁUKOWIE



Alicja Latuszek
z babcią Małgorzatą
Strzyżew, pow.
łukowski ur. 15
stycznia godz. 10:33,
3,680 kg, 56 cm
Rodzice: Kamila,
Łukasz Rodzeństwo:
Nadia (2 l.)



Córka Gromków
z babcią Jolą Łuków,
ur. 16 stycznia godz.
10:35, 3,100 kg, 54
cm, Rodzice: Natalia,
Daniel



Natan Józwiak z tatą
Szczaub, pow. łukowski,
ur. 14 stycznia godz.
9:28, 3,750 kg, 59
cm, Rodzice: Justyna,
Grzegorz Rodzeństwo:
Alanek (4 l.)



Łucja Ochnik Nowy Świat
pow. łukowski, ur.
stycznia godz. 3:53, 3,660 kg, 58 cm
rodzice: Izabela, Łukasz Rodzeństwo:
Weronika (2 l.)



Antoś Olkowicz Łuków,
ur. 14 stycznia, godz. 11:35, 3,700
kg, 58 cm, Rodzice: Kamila, Bartek
Rodzeństwo: Amelka (2 l.)



Maja Szymanek Zakępie,
pow. łukowski,
ur. 10 stycznia godz. 12:20, 2,800 kg,
53 cm, Rodzice: Katarzyna, Rafał



SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Nikola Musiejuk, Biała
Podlaska
ur. 11 stycznia, godz. 13:45, 4,32 kg,
57 cm Rodzice: Natalia i Patryk



Nina Augustyniuk, Misie
ur. 10 stycznia, godz. 10:45, 3,59 kg,
56 cm Rodzice: Katarzyna i Maciej
Rodzeństwo: Maksymilian (5 l.),
Kacper (2 l.)



Dagmara Szachniuk, Szachy
ur. 11 stycznia, godz. 01:08, 3,0 kg,
52 cm Rodzice: Małgorzata i Mariusz
Rodzeństwo: Wojtek (8 l.)



Zach, córka Moniki
i Daniela, Radzyń Podlaski
ur. 14 stycznia, godz. 11:00
Rodzeństwo: Kornelia (10 l.),
Pola (2 l.)



Jagoda Sawicka z tatą, Biała
Podlaska ur. 14 stycznia,
godz. 12:28, 3,14 kg, 54 cm
Rodzice: Sandra i Grzegorz



„s” Semeniuk, Biała Podlaska
ur. 5 stycznia, godz. 7:12, 4,73 kg,
62 cm, Rodzice: Magdalena i Marcin
Rodzeństwo: Borys (6 l.)



Helena Waszczuk, Bohukały
ur. 12 stycznia, godz. 13:00, 3,70
kg, 56 cm Rodzice: Iwona i Damian
Rodzeństwo: Korneliusz, Marceli



Aleksander Rychlik, Piszczac
ur. 11 stycznia, godz. 18:36, 4,29 kg,
60 cm Rodzice: Magdalena i Cezary
Rodzeństwo: Karolina (4 l.)



Izabela Płodowska
z tatą, Łuków ur.
13 stycznia, godz.
10:17, 2,55 kg, 51 cm
Rodzice:
Żaneta i Paweł
Siostra:
Gabrysia (2,5 r.)



Aleksander Socha,
Serokomla,
pow. łukowski ur. 10 stycznia, godz.
10:25, 3,54 kg, 54 cm Rodzice:
Agnieszka i Robert Siostra: Alicja
(3,5 r.)



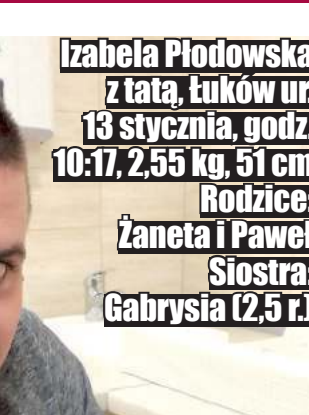
Miłosz Lipiński, Biała
Podlaska
ur. 11 stycznia, godz. 10:15, 3,76
kg, 58 cm Rodzice: Beata i Roland
Rodzeństwo: Rafał (6 l.), Patryk (4 l.),
Natalia (1,4 l.)



SZPITAL W RADZYNIU



Marcelina Popławska,
ur. 5 stycznia, godz. 14:15, 4,00 kg,
57 cm, Rodzice: Agnieszka, Patryk,
zam. Ulan Majorat



Zuzanna Miłosz, Radzyń
Podlaski
ur. 13 stycznia, godz. 11:14, 3,8 kg,
57 cm Rodzice: Agnieszka i Bartłomiej
Brat: Kacper (2 l.)



Emilia Walczyna, Łubka
pow. parczewski,
ur. 27 grudnia 2019 r., godz. 16:30,
4,070 kg, 59 cm Rodzice: Marlena,
Józef, Rodzeństwo: Szymon (6 l.),
Sebastian (4 l.)

PIŁKA NOŻNA Podczas rywalizacji odbędzie się zbiórka oraz licytacja cennych rzeczy dla Michała „Kruka” Krukowskiego

Uczczą ich pamięć na boisku

W najbliższą niedzielę w bialskich halach „Piątki” oraz „Trójki” odbędzie się II Memoriał Janusza Daniluka i Artura Osypiuka w piłce nożnej. Do gry przystąpią aż 24 zespoły, które chciały uczcić pamięć dwóch osób związanych z futbolem.

Początek rywalizacji został zaplanowany na godz. 8. Każde spotkanie potrwa 10 minut. Ekipy będą mierzyły się w czterech sześcioposłowych grupach. Najlepsi spotkają się w meczach półfinałowych, które zostaną rozegrane w hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej.

**Marcin Kieruczenko:**

- Jest okres ferii, czyli czas wypoczynku, ale skracam o jeden dzień swój urlop, aby grać z Arturem i dla Artura

mp

**GRUPA A
(hala SP 5)**

Red Sielczyk, Top Mar, Twierdza Kobylany, Gama - Rezerwy Realu, centrunsas.pl, Trenerzy TOP-u 54 Biała Podlaska

**GRUPA B
(hala SP 5)**

Air Force Dęblin, Lutnia Piszczac, Podlasie 1983 Biała Podlaska, Wspólny Świat Biała Podlaska, Cresovia Siemiatycze, Rogo Rogoźnica

**GRUPA C
(hala SP 3)**

Janowia Janów Podlaski, Kiera Team, Podlasie Biała Podlaska, Tytan Wisznice, Huragan II Międzyrzec Podlaski, Środowisko BIS

**GRUPA D
(hala SP 3)**

MKS Mielnik, Sędziowie OKS Biała Podlaska, Krzna Rzeczyca, Orleża Radzyń Podlaski, Agrosport Leśna Podlaska, Amator Rososz-Leopol-dów

Dla „Kruka”

W czasie Memoriału odbędzie się zbiórka do puszek dla byłego zawodnika: Podlasia Biała Podlaska, MKS-u Mielnik, Lutnii Piszczac Michała Krukowskiego.

30-latek niedawno przeszedł poważną operację kolana i potrzebuje środków na prywatną rehabilitację. Dużym sukcesem zakończyła się pierwsza zbiórka środków. Podczas meczów Podlasia z Przyjaciółmi „Kruka” oraz Podlasia z Kibicami Podlasia. Wówczas udało się zebrać ponad 12 000 zł.

Podczas tegorocznej edycji Memoriału będzie można wygrać licytację naprawdę cennych przedmiotów. Prawdziwą bombą jest oryginalna koszulka Borussii Dortmund Łukasza Piszczka, podpisana przez gracza BVB w pięknej antyramie. Ofiarował ją Sebastian Johnson. MKS Mielnik przekazał na licytację koszulkę Cracovii Kraków z autografami. Maciej Wojczuk ofiarował swój trykot Wisły Puław. Johnson przekazał koszulkę Jakuba Rzeźniczaka, w której piłkarze Legii Warszawa rozegrał 300. mecz w barwach „Wojskowych”. Ariel Borysiuk oddał na licytację trykot Sieriffa Tiraspol, w którym występował w rundzie jesiennej. Karol Bujak z Lewartu zorganizował dwie piłki z podpisami piłkarów i piłkarzy Górnika Łęczna.

ROZMOWA Z Marcinem Kieruczenko, kolegą Ś.P. Artura Osypiuka

Bez dwóch bioder, ale zagram

W jakich okolicznościach poznałeś „Osypa”?

- W momencie, kiedy przyszedł grać do Huraganu Międzyrzec Podlaski. Później nasze drogi zeszyły także poza boiskiem.

Czyli?

- Chodzi o wspólne studiowanie na AWF-ie w Białej Podlaskiej. Byliśmy na jednym roku. To kolega, przyjaciel, ktoś, z kim można było robić wszystko, zaczynając od grania w piłkę, poprzez naukę, do zabawy i szalonych wysokowych pomysłów. Artur był człowiekiem do tańca i do różańca, do wszystkiego.

Niestety, ale odszedł od**nas...**

- Mocno przeżyłem jego śmierć. Miał tyle pomysłów na przyszłość. Niestety, choroba zabrała go z tego świata. Cieszę się, że powstał Memoriał, dzięki któremu można upamiętnić jego cześć.

Przed rokiem byłeś uczestnikiem zmagania. Teraz też nie mogło cię zabraknąć?

- Dokładnie. To wspaniała sprawa, coś fantastycznego, coś, co na długo zostaje w głowie, a po zakończeniu myślenie już o następnym takim wydarzeniu. Grałem rok temu i zagram też w tym roku. Ubiegły rok i udział

w turnieju to ogromne ryzyko.

Dlaczego?

- Byłem świeżo po wymianie stawu biodrowego. Ten rok to jeszcze większe ryzyko, gdyż w wakacje przeszedłem drugi zabieg endoprotezy, ale już nie mogę się doczekać, kiedy wyjdę na boisko i kopnę piłkę. Wiem, że muszę tam być i uczcić pamięć przyjaciela. Jest okres ferii, czyli czas wypoczynku, ale skracam o jeden dzień swój urlop, aby grać z Arturem i dla Artura. W niedzielę rano jestem w stroju sportowym i rozpoczynam mecz zespołu Kiera Team.

ROZMOWA Z Miłoszem Storto, trenerem TOP-u 54 Biała Podlaska

Jesteśmy mu to winni

Skąd pomysł, by zespół szkoleniowców TOP-u wziął udział w Memoriale?

- Chcemy w ten sposób uhonorować naszego nieżyjącego już prezesa. Po prostu jesteśmy mu to winni. Właśnie Ś.P. Janusz Daniluk podniósł jakość pracy na wysokie standardy. Późniejsi sternicy TOP-u utrzymywali to lub nawet podnosili. Jest szczytna idea, więc nie wyobrażaliśmy sobie, by mogło zabraknąć naszych przedstawicieli w takim dniu. Janusz Daniluk był pracocholikiem. Poświęcał swój czas oraz pieniądze na budowę klubu.

Podobnie było w Podlasie. Kiedy był prezesem, były to tłuste lata piłki nożnej seniorskiej w Białej Podlaskiej.

Ś.P. Artur Osypiuk...

- Z niektórymi z nas grał, a z większością się znał. Uczymy pamięć dwóch ważnych osób bialskiej piłki i nie tylko, których dzisiaj nie ma już z nami.

Wygracie?

- Postaramy się, ale sam udział jest wystarczającym dowodem oddania im hołdu.

**Miłosz Storto:**

- Janusz Daniluk był pracowolikiem. Poświęcał swój czas oraz pieniądze na budowę klubu. Podobnie było w Podlasie. Kiedy był prezesem, były to tłuste lata piłki nożnej seniorskiej w Białej Podlaskiej

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Krzysztof Łubian, 44 lata zm. 27 grudnia, Łuków
Henryk Filip, 68 lat zm. 28 grudnia, Łuków
Józef Mikusek, 82 lata zm. 1 stycznia, Wola Gułowski
aHenryk Chmiel, 81 lat zm. 31 grudnia, Tuchowicz
Mariusz Borkowski, 46 lat zm. 25 grudnia, Łuków
Jerzy Celiński, 83 lata zm. 4 stycznia, Łuków
Feliksa Łukasik, 96 lat zm. 5 stycznia, Grzędówka
Władysława Michalak, 77 lat zm. 6 stycznia, Łuków
Janina Kurek, 77 lat zm. 6 stycznia, Łuków
Janusz Kunka, 62 lata zm. 5 stycznia, Stoczek Łukowski
Łukasz Kuryła, 22 lata zm. 4 stycznia, Stoczek Łukowski
Tadeusz Szczygielski, 72 lata zm. 9 stycznia, Łuków
Kazimiera Abramek, 92 lata zm. 10 stycznia, Radoryż K.
Helena Kulpa, 83 lata zm. 9 stycznia, Wojcieszów
Helena Wojciechowska, 79 lat zm. 9 stycznia, Serokomla
Dariusz Miernicki, 54 lata zm. 8 stycznia, Stanin
Sławomir Matysiak, 50 lat zm. 10 stycznia, Wojcieszów

Stanisław Celiński, 65 lat zm. 11 stycznia, Łuków
Kazimierz Budziszewski, 38 lat zm. 8 stycznia, Wojcieszów
Władysław Michalak, 79 lat zm. 14 stycznia, Szczałb
Maria Berezin, 78 lat zm. 14 stycznia, Łuków
Tadeusz Bosek, 67 lat zm. 15 stycznia, Szczałb
Stanisław Białek, 78 lat zm. 15 stycznia, Wilczyska

BIAŁA PODLASKA

Bogusław Kowalski, 91 lat zm. 19 grudnia, Biała Podlaska
Stanisław Sawczuk, 62 lata zm. 19 grudnia, Biała Podlaska
Albertyna Uss, 91 lat zm. 21 grudnia, Korczówka
Zbigniew Daniluk, 54 lata zm. 21 grudnia, Biała Podlaska
Ryszard Pietruczuk, 62 lata zm. 21 grudnia, Biała Podlaska
Kamil Janik, 33 lata zm. 20 grudnia, Biała Podlaska
Czesława Trembicka, 91 lat zm. 23 grudnia, Biała Podlaska
Halina Tereszkiewicz, 80 lat zm. 24 grudnia, Biała Podlaska
Alina Puzio, 66 lat zm. 24 grudnia, Biała Podlaska
Henryk Nowak, 85 lat zm. 26 grudnia, Piszczac

Celina Waszczuk, 71 lat zm. 26 grudnia, Witoroż
Sabina Puzia, 84 lata zm. 25 grudnia, Leśna Podlaska
Jadwiga Sołtys, 87 lat zm. 27 grudnia, Biała Podlaska
Marianna Parafiniuk, 88 lat zm. 20 grudnia, Biała Podlaska
Miroslaw Antoniuk, 64 lata zm. 25 grudnia, Międzyrzec P.
Józefa Pękala, 94 lata zm. 23 grudnia, Tłuściec
Marianna Antoniuk, 93 lata zm. 22 grudnia, Międzyrzec P.
Sławomir Łukaszyk, 38 lat zm. 20 grudnia, Puchacz
Halina Daniluk, 81 lat zm. 25 grudnia, Biała Podlaska
Jan Marciniuk, 60 lat zm. 25 grudnia, Biała Podlaska
Kazimiera Daniluk, 83 lata zm. 28 grudnia, Biała Podlaska
Aniela Hołownia, 95 lat zm. 27 grudnia, Huszcza
Anna Kulgawczuk, 92 lata zm. 29 grudnia
Henryk Łyczkowski, 68 lat zm. 29 grudnia, Biała Podlaska
Bożenna Lubaszewska, 78 lat zm. 30 grudnia, Biała Podlaska
Piotr Domański, 36 lat zm. 30 grudnia, Biała Podlaska
Elżbieta Kosieradzka, 71 lat zm. 31 grudnia, Łomazy
Czesława Skrzypczak, 90 lat zm. 1 stycznia, Biała Podlaska

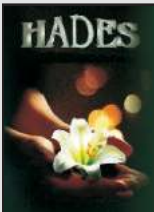
Marian Sinkiewicz, 61 lat zm. 31 grudnia, Łomazy
Czesław Woszczyło, 89 lat zm. 31 grudnia, Łomazy
Józefa Zalas, 85 lat zm. 2 stycznia, Dokudów
Ryszard Branicz, 73 lata zm. 24 grudnia, Międzyrzec P.
Janina Denisiuk, 87 lat zm. 1 stycznia, Międzyrzec Podlaski
Marek Szabaciuk, 48 lat zm. 3 stycznia, Międzyrzec P.
Henryk Simonowicz, 58 lat zm. 3 stycznia, Studzianka
Leszek Koszołko, 65 lat zm. 3 stycznia, Biała Podlaska
Jerzy Kizeweter, 67 lat zm. 5 stycznia, Biała Podlaska
Mikołaj Marecki, 73 lata zm. 2 stycznia, Biała Podlaska
Krzysztof Kopański, 62 lata zm. 4 stycznia, Zaczopki

Hades w Białej Podl. tel. 83 344 35 24**RADZYŃ**

Zuzanna Paszkowska 83 lata zm. 11 stycznia, Biała
Tadeusz Janasz 78 lat zm. 11 stycznia, Radzyń
Piotr Domański 75 lat zm. 12 stycznia, Paszki
Marian Smoliński 87 lat zm. 15 stycznia, Niewęgłosz
Józefa Smogorzewska 86 lat zm. 15 stycznia, Zabiele
PUK Radzyń Podl. Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Barbara Makówka 68 latzm. 11 stycznia, Nietiahy



Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775



Janina Boguszewska 58 lat zm. 11 stycznia, Cichostów
Dominika Łuc 86 lat zm. 13 stycznia, Olchówka
Jadwiga Szajda 63 lata zm. 14 stycznia, Cichostów

**Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel. 604 282 248****KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE****OLIMP**

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica

**WŁASNA CHŁODNIA****Punkty usługowe całodobowe:**

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny

Mniszchowie z Radzyna Podlaskiego - przodkowie pięknej awanturnicy (cz. II)

Czy bracia Mikołaj i Jerzy okradli konającego króla?

Zdolni dworzanie, synowie Mikołaja Mniszcha, nabrali znaczenia po tym, jak udało się im podsunąć Zygmuntowi Augustowi kochankę, która zyskała wielki wpływ na władzę. Za jej pośrednictwem manipulowali monarchą aż do chwili, kiedy władca wydał ostatnie tchnienie. A potem było jeszcze paskudniej.

Mikołaj Mniszech (zmarły w 1553 roku), emigrant z Moraw, na dworze Zygmunta Starego zrobił ogromną karierę. Jednym z jej efektów było nadanie mu przez królową Bonę w 1540 roku dzierżawy Radzyna. Jego synowie, Mikołaj (urodzony w 1550 roku) i starszy Jerzy (urodzony w 1548), dali się poznać nie tylko jako sprawni dworzanie, ale również czołowi intryganci na dworze Zygmunta Augusta. To oni stali m.in. za aferą z wywołaniem ducha Barbary Radziwiłłówny oraz podsunięciem monarsze nader wpływowej w pewnym momencie kochanki, Barbary Giżanki.

Kto był ojcem małej Basi

Gdybym zapytał o to studenta na egzaminie, prawidłowa odpowiedź brzmiałaby: nie wiem! Śliczna małolata omotała króla ze szczętem. Temperamentna, zawsze wesoła, niemająca ambicji bycia jedyną (równie cudnej urody panie Zuzanna Orzechowska, Anna Zajączkowska i kilka innych również nie zgłaszały w tej sprawie pretensji, no, chyba że o dostęp do funduszy...), zapewniała króla, że jest on ojcem urodzonej po dziewięciu miesiącach znajomości córeczki. Sprawy rozwiązać dowodnie nie sposób, o innych dzieciach Zygmunta, małżeńskich i - ku czemu było więcej okazji - pozamałżeńskich, historia milczy. Ostatni Jagiellon był być może po prostu bezpłodny. Płotkarze mieli w tej sprawie używanie, gdzieś niedaleko padało imię Mikołaja Mniszcha, bo przecież to on jako pierwszy odkrył talenty Giżanki, kandydatów do ojcostwa jednak mogło być więcej. Zygmunt może zaś mawiał sobie, że przecież Jagiełło potomstwa z Sonką Holszańską doczekał się po siedemdziesiątce (tu były pewne plotki, ale raczej bezpodstawne!) zaś jego ojciec też płodził w wieku mocno dojrzałym. Król w ostatnich latach życia o niczym nie myślał chyba częściej niż pozostawieniu dziedzica i był w związku z tym gotów uwierzyć w każdą bzdurę. Zawsze rad damskiemu towarzystwu i, zgodnie z manierą epoki, posiadający liczne kochanki, od pewnego momentu ewidentnie

zatracił w tej dziedzinie proporcje i rozsądek. Wydaje się, że jedyne szczęście w tym, że urodziła się dziewczynka (oczywiście dano jej Barbara...), a nie wymarzony syn, bo wtedy królowi chyba małżeństwa nikt już by z głowy nie wybił. U szczytu potęgi! Lecz i bez tego Mniszchowie byli głównymi rozgrywającymi na dworze Zygmunta. Obaj bardzo przecież jeszcze młodzi, z ledwie przekroczoną dwudziestką, formalnie tylko pokojowcy, zawdzięczający swoje miejsce bardziej pamięci ojca niż własnej randze, sytuację wykorzystywali bez skrępowań. Ostatni z Jagiellonów już wcześniej nie miał zbyt ciężkiej ręki dla swojego otoczenia, teraz zaś skala cwaniactwa i pospolitego złodziejstwa stała się niewyobrażalna. Dla otrzymania nadania wystarczyło słowo Barbary albo rada tych, których król miał za przyjaciół. Mikołaj i Jerzy zaś w chwilach wolnych od intryg, przekrętów i rajfurstwa sprawnie budowali rodzinny majątek, którego jednym z centrów był Radzyna.

Uciekając przed zarazą

Latem 1572 król był już poważnie chory. Historycy wymieniają gruźlicę, chorobę nerek, dawniej przebytą chorobę weneryczną oraz m.in. zatrucie różnymi składnikami afrodyzjaków, które ambitny monarcha rad i często zażywał. Bezpośrednim powodem wyjazdu na Podlasie była panująca w stolicy zaraza. Zygmunt wyruszył najpierw do Tykocina (był tam wtedy potężny zamek, jedna z najnowocześniejszych twierdz w Europie, mieszcząca skarbiec i arsenał artylerii oraz świetną bibliotekę), a potem do Knyszyna. Tam nie czekała na niego fortalicja, a bardziej dwór z siecią zabudowań gospodarczych, stawów, z dwustu hektarowym zwierzyńcem, pięknym ogrodem itd. Ale to nie one go przyciągały. Miał do tych miejsc ogromny sentyment, chociażby dlatego, że tu właśnie często przebywał z Barbarą Radziwiłłówną, dla której te wszystkie Giżanki, Zuzanny i Zajączkowskie pogoniłby do diabła. W Knyszynie spędził łącznie prawie dwa lata życia. Wydaje się, że do ostatnich chwil nie zdawał sobie sprawy z powagi stanu zdrowia. W wyprawie towarzyszyło mu kilkoro dworzan (w tym oczywiście Mniszchowie), dwóch biskupów oraz oczywiście nieodłączne metresy, którym niemalże do swego ostatniego tchu nie pozwalał się nudzić. Zresztą słuchał ich bardziej niż lekarzy, a te sprowadzały do łóża jakichś znachorów i czarowników. Nawet zdrowy by tego nie przeżył. Z trudem udało się namówić

Mimo poważnych oskarżeń o oszustwa i kradzieże, bracia Mniszchowie nie odpowiedzieli za swoje czyny w Knyszynie



Na obrazie Jana Matejki „Śmierć Zygmunta Augusta w Knyszynie” Mikołaja Mniszcha znajdziemy w lewym dolnym rogu, odwróconego tyłem, w trakcie najpewniej płodowania królewskich skrzyń

Zygmunta na przyjęcie ostatnich sakramentów.

Horror przy łożu śmierci

iKomnaty drewnianego dworca w Knyszynie w pierwszych dniach lipca stały się areną budzącego grozę widowiska. Do łóża coraz mniej przytomnego króla trwał wysiłek kreatur próbujących zmusić słabnącą rękę do podpisania przywilejów, darowizn i nadań. Mikołaj Mniszech w tych dniach dostał Radzyna w pięciokrotne dożywocie. Co rusz z komnaty do komnaty przenoszono ciężkie skrzynie z kruszcami i kamieniami szlachetnymi, przetrząsano królewskie komnaty i pakunki. Przeprowadzone w 1573 dochodzenie sejmowe nazwisko „Mniszech” odmieniło przez wszystkie przypadki. Pi-sze prof. Hanna Widacka: „*Ostatni Jagiellon zamknął 7 lipca 1572 r. o godzinie 6 po południu. Obecni tam senatorowie opieczętowali komnaty, w których mieściły się rzeczy po królowej Barbarze, srebra i inne cenne przedmioty, lecz niemal natychmiast rozpoczęło się rabowanie królewskich skarbów przez kamarylę Mniszchów*”.

Wszyscy byli zbyt zajęci złodziejstwem, żeby nawet zaopiekować się ciałem. Przez jakiś czas ciało króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów leżało nagie, bez niczyjej opieki. Kasper

Do ostatnich chwil życia króla Mniszchowie wpływali na niego za pośrednictwem podstawionej kochanki

Irzykowicz, obecny wówczas w Knyszynie, zanotował o losach majątku króla: „*jedno kochankowie pobrali, pierzynki uwięzując z okna wyciekali, drugie się kurwom rozdało, jako się już Giżanka zna, że ma 10 000 w zachowaniu czerwonych złotych przy sobie*”. Uszło na sucho! W czasie obrad sejmiku Mikołaj i Jerzy zdążyli od siebie oddać najpoważniejsze zarzuty. Może dlatego, że zbyt wielu było takich, co z knyszynskiego dramatu wyszli istotnie wzbogaceni. Jerzemu nawet powierzono do odegrania jedną z najważniejszych ról w czasie pogrzebu króla: jechał w orszaku w pełnej zbroi, symbolizując zmarłego, pod koniec rytuału symbolicznie spadając na ziemię.

Pochowali go w kościele

Otrzymane w 1572 nadanie Radzyna Mniszchowi potwierdził w 1578 roku Stefan Batory. Potem Mikołaj nie odgrywał już czołowej roli w polityce, owszem, posłował na sejm, ale daleko mu



Na jednym z rysunków Napoleona Ordy znajdziemy ruiny zamku w Knyszynie. Do tej pory krąży legenda o studni, w której, według relacji, Barbara Giżanka miała ukryć wykradzione z komnat skarby, a do których nie mogła już wrócić. Co ciekawe, nie wiemy nie tylko, gdzie jest „studnia Giżanki”, ale i lokalizacja samego dworczyzysca oraz jego topografia budzą poważne wątpliwości, poza tym, że znajdowały się w okolicy dzisiejszej ulicy Białostockiej

było do czasów zygmuntońskiej prosperity. Zmarł w roku 1597. Pochowany został w Radzynie, w specjalnie dobudowanej do drewnianego kościoła kaplicy. Nagrobek jego oraz żony, Zofii z Działyńskich, należy do najwybitniejszych zabytków sztuki renesansowej w regionie. Dość podobne wyobrażenia możemy znaleźć w Krakowie w Kaplicy Zygmuntońskiej. W oparciu o to podobieństwo przyjmuje się, że jeśli nie sam mistrz, to jego autorem jest jeden z uczniów Santi Gucciego, wybitnego włoskiego rzeźbiarza pracującego dla Zygmuntołów.

Za tydzień w części III: Co do

Konającemu królowi podawano do podpisu dokumenty nadań i darowizn

Król Zygmunt córkę metresy uznawał za swoje dziecko. Na dworze w Warszawie był w tej opinii odosobniony

Jerzego Mniszcha - wszystko, co najciekawsze, było dopiero przed nim. Trzydzieści lat aktywnego udziału w polityce, a na koniec największa chyba w dziejach Rzeczypospolitej awantura, u szczytu której jego córce nałożono na skronie koronę carycy Rosji...

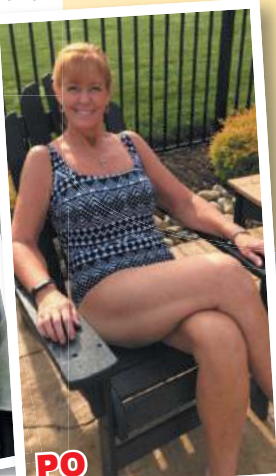
Zbigniew Smółko

Wstrząsające wieści ze świata medycyny:

Odkryto metodę, dzięki której rekordziści **SCHUDLI NAWET 58KG** w niecałe **100 DNI!**

Już ponad 347 500 osób z całego świata raz na zawsze **pozbyło się nadwagi bez efektu jo-jo, odciążyło stawy i poprawiło swoje wyniki badań**. Potwierdzona badaniami klinicznymi w 100% naturalna metoda prof. Vincenta Boularda jest skuteczna niemal w każdym przypadku, niezależnie od stadium zaawansowania nadwagi. Nawet osoby skrajnie otyłe w spektakularnym tempie zgubią zbędne kilogramy, odzyskując zdrowie i zgrabną sylwetkę.

Kanadyjski profesor jako pierwszy opracował metodę opartą wyłącznie na specjalnie wyselekcjonowanych substancjach bioaktywnych pochodzenia roślinnego, a przy tym spalającą tkankę tłuszczową aż 8-krotnie szybciej niż inne środki na odchudzanie dostępne na rynku. Metoda bezpiecznie zamienia złogi tłuszczu w czystą energię, przyspiesza metabolizm międzykomórkowy, a także hamuje napady wilczego głodu i chęć podjadania. A to wszystko bez obciążania wątroby, ćwiczeń i wyrzeczeń w postaci drakońskich diet. Odkrycie naukowca otwiera drzwi do zdrowia i wymarzonej sylwetki wszystkim, którzy chcą schudnąć trwale i bez efektu jo-jo.



Spalaj tkankę tłuszczową 24h/7

Skuteczność działania metody została potwierdzona przez szereg badań klinicznych, przeprowadzonych przez prof. Boularda i zespół naukowców z Obesity Therapy Center w Montrealu. Grupa ochotników obu płci, w różnym wieku i stopniu zaawansowania problemu, testowała metodę przez 3 tyg. bez zmiany nawyków żywieniowych i wprowadzania aktywności fizycznej. **Wyniki były zaskakujące – po 21 dniach u większości osób zanotowano utratę średnio 17kg, a u niektórych nawet do 24kg. Aż 98,7% z nich zadeklarowało również ustabilizowanie poziomu cholesterolu we krwi.**

Co więcej, osoby, które przed rozpoczęciem kuracji zmagaly się z przewlekłym bólem stawów spowodowanym nadmiernym obciążeniem, potwierdziły, że ból z dnia na dzień był mniejszy. **Uczestnicy testów oprócz wyraźnego spadku masy ciała dostrzegli wiele dodatkowych korzyści płynących ze stosowania metody, m.in.: przytyły energii, polepszenie jakości snu, wzmocniona odpor-**

CO SPRAWIA, ŻE CHUDNIEMY?

Prof. Boulard wyjaśnia, na czym polega fenomen skuteczności odkrytej przez niego metody:

W dzisiejszych czasach większość z nas zwyczajnie nie ma czasu na przygotowywanie pełnowartościowych posiłków, przestrzeganie diety i ćwiczenia, a zdrowa żywność czy karnety na siłownię to ogromny wydatek. Postanowiłem opracować w 100% naturalną metodę, dzięki której można schudnąć bez wyrzeczeń, restrykcyjnych diet i dużych nakładów finansowych. **Moja metoda opiera się w 100% na bioaktywnych substancjach roślinnych i nie wymaga zmiany jadłospisu ani tykania suplementów.** Tradycyjne środki odchudzające w formie kapsułek i tabletek nie są w stanie wprowadzić organizmu w tryb intensywnego spalania tkanki tłuszczowej. Trafiając do żołądka wchłaniają się jedynie w 6-8% i nie oddziałują bezpośrednio na zalegające w organizmie złogi tłuszczu.

Właśnie dlatego stworzyłem metodę, która będzie zupełnie inna od dotychczasowych rozwiązań. Wraz z moim zespołem badawczym opracowaliśmy **transdermalny system spalania tłuszczu** w postaci niewielkich plastrów. Dzięki innowacyjnej formie podania, składniki bioaktywne są uwalniane do organizmu przez całą dobę – wystarczy jedynie nakleić plaster na ciało. Substancje błyskawicznie przenikają przez warstwy skóry i uderzają bezpośrednio w komórki tłuszczowe. Nawet największe, nagromadzone latami złogi tłuszczu zostają rozbite i następnie wydalone z organizmu razem z toksynami. Formuła odblokowuje metabolizm na poziomie komórkowym, co sprawia, że nasz organizm spala tłuszcz przez całą dobę, nawet podczas snu.

„Od zawsze byłem pulchna. Próbo-
wałam diet, ćwiczeń, a nawet gło-
dówek... wszystko na nic. Jak tylko
schudłam kilka kg, to zaraz przybie-
rałam drugie tyle. Frustrację zaja-
dałam słodkościami i dalej tyłam...
Jednak los się do mnie uśmiechnął.

Na imprezie firmowej, lekko odurzona winem koleżanka zdradziła mi sekret swojej nienagannej figury – plastry Rapid Slim. Aż zdębiałam! Byłam pewna, że jej ciało to zastuga wieloletnich wyrzeczeń. Musiałam mieć te plastry – poprosiłam koleżankę, aby je dla mnie załatwiła. Zaczęłam stosować i szok! Już po 3 dniach od 1-ego naklejenia udało mi się bez problemu dopiąć spodnie. Waga spadała z dnia na dzień. Po kuracji stałam się pewną siebie, atrakcyjną kobietą, mam mnóstwo energii i książkowe wyniki badań. Można powiedzieć, że zyskałam drugie życie!”

Magda K., 40 lat, księgowa z Gdańska

**schudła
łącznie 32 kg**

WAŻNE!

Transdermalny system spalania tłuszczu został opracowany tak, aby jeden plaster zapewniał spalanie tkanki tłuszczowej w obrębie całego ciała. Oznacza to, że niezależnie od tego, gdzie nakleisz plaster, będziesz chudła równomiernie i zyskasz proporcjonalną, smukłą sylwetkę – dokładnie taką, o jakiej marzysz.



ność, poprawa stanu cery, włosów i paznokci, **ujędrnienie skóry** w najbardziej strategicznych miejscach (uda, brzuch, pośladki, ramiona), lepsze samopoczucie. Badania wykazały też, że metoda usuwa z organizmu szkodliwe toksyny i uzupełnia niedobory minerałów oraz witamin.

Naklejasz i chudniesz

Użytkownicy, którzy stosują metodę zgodnie przyznają, że odchudzanie nigdy nie było tak proste i wygodne. Jedyne o czym trzeba pamiętać, to codziennie rano nakleić plaster na ciało w dowolnie wybranym miejscu. Sam decydujesz, gdzie: na ramię, brzuch, szyję, czy plecy – po prostu naklej tak, by czuć się komfortowo. Noś go przez cały dzień, a rano wymień na nowy, żeby proces odchudzania mógł przebiegać bez przerwy. **Ty będziesz zajmował się codziennymi czynnościami, a Twój organizm będzie spalał tłuszcz 24h/dobę bez żadnego dodatkowego wysiłku.** Przekonasz się, że po kilku dniach stosowania ubrania staną się luźniejsze, a Ty poczujesz się lżejszy i nabierzesz energii.

Dzięki kuracji Rapid Slim pozbędziesz się zbędnych kilogramów, wymodelujesz sylwetkę i poprawisz swoje wyniki badań. Osoby stosujące plastry schudły średnio 16,5-18kg w ciągu zaledwie 21 dni. **Rekordziści natomiast zrzucili nawet 58kg w 3,5 miesiąca!** Oprócz utraty masy ciała przyspieszysz metabolizm, usuniesz z organizmu szkodliwe toksyny, złogi zalegające w jelitach, a poziom złego cholesterolu LDL obniży się do bezpiecznego poziomu. Efekty kuracji skumulują się na poziomie komórkowym, dzięki czemu trwale pozbędziesz się nadwagi i unikniesz groźnych konsekwencji wynikających z posiadania nadmiaru tkanki tłuszczowej.

W Polsce transdermalny system spalania tłuszczu Rapid Slim jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla **pierwszych 150 osób**, które zadzwonią do **28 stycznia 2020r.** producent przygotował **darmową wycenę i specjalną zniżkę -73%.** Oznacza to, że otrzymasz innowacyjne plastry w rekordowo niskiej cenie! Nie zwlekaj i zamów – **decyduje kolejność zgłoszeń.**

81 300 34 48

Od pon. - niedz. 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

PIŁKA NOŻNA Duża rotacja w zespole. Geworkian: My nie wybieramy, a bierzemy zawodników, którzy chcą pracować

Hat-trick Pakuły

Pełny tydzień zajęć został podsumowany sobotnim sparingiem. Białczanie ograli 6:1 Lutnię Piszczac. W zespole zaprezentowały się aż siedmiu nowych zawodników, którzy będą starali się wypełnić lukę po takiej samej ilości graczy, którzy odeszli z Podlasia.

Będzie procentować

- Zagraliśmy słabo jak na nasze możliwości, jednak udało się zrobić dobry wynik. Chłopcy czują zmęczenie w nogach. To normalne, gdyż mają za sobą kilkanaście jednostek treningowych. Wierzę, że praca, którą wykonujemy w tym okresie, zapoczątkuje w najbliższej przyszłości - mówi Władimir Geworkian, szkoleniowiec Podlasia.

Dwóch bramkarzy

Szansę zaprezentowania swoich umiejętności otrzymało dwóch bramkarzy: Michał Lach - wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który ostatnie pół roku spędził w Polonii Warszawa oraz Oskar Kasperek, grający w Polesiu Kock w lubelskiej Klasie Okręgowej, który grał również w czwartoligowym Powiśłaku Końskowola czy był w trzecioligowych kadrach Stali Kraśnik i Motoru Lublin.

Z Huraganu i Stali

Z niezłej strony pokazał się jego klubowy kolega - Oskar Szabat. Ponadto po półrocznym pobycie w Orlecie Radzyń Podlaski ponownie w Podlasiu może zagrać Mariusz Chmielewski, któremu podziękowano w ekipie rywali zza między. Dobrze przywitanie z zespołem zaliczył Patryk

Pakuła, który jesienią występował w czwartoligowym Huraganie Międzyrzec Podlaski. Napastnik grający niegdyś w Kryształce Werbkowice zaliczył hat-tricka. Ponownie swoich sił w zespole z Białej Podlaskiej próbuje Sebastian Całka.

Podlasie Biała Podlaska - Lutnia Piszczac 6:1 (2:0)

Bramki: Pakuła x3, Nieścieruk, Dmitruk, Zabielski - Nitychoruk.

Podlasie: Lach - Marczuk, Kosieradzki, Jemioł, Skrodziuk, Dmitruk, Andrzejuk, Nieścieruk, Zabielski, Chmielewski, Martynek. **Ponadto grali:** Kasperek - Wszolek, Pakuła, Mielnik, Dmowski, Szabat, Całka.

Lutnia: Nowachowicz - Witczak, Kurowski, Borowik, Mikocewicz, Hawryluk, Kacik, Goździółko, Łukasiewicz, Hołownia, Bołtowicz. **Ponadto grali:** Owczaruk, Różański,



Białczanie rozpoczęli okres przygotowawczy od wygranej 6:1 z Lutnią Piszczac

Pawlak, Kaliszuk T., Kaliszuk B., Karpiszek, Nitychoruk, zaw. testowany I, zaw. testowany II.

Z Orletemi

W najbliższą sobotę do Białej Podlaskiej przyjadą łukowskie Orle. Spotkanie Podlasia z czwartoligowcem rozpocznie się o godz. 11.



PLAN SPARINGÓW PODLASIA
6:1 Lutnia Piszczac
25.01., Orlecia Łuków
02.02., rywal nieznany
08.02., Włodawianka Włodawa
15.02., rywal nieznany
22.02., rywal nieznany
29.02., Lewart Lubartów

Polesie Kock).

ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek, Maciej Zagórski (obaj szukają klubów), Michał Pyrka (studia).

mp

ROZMOWA Z Władimirem Geworkianem, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Chłopcy chcą być lepszymi piłkarzami

Jak wyglądały zajęcia w minionym tygodniu?

- Trenowaliśmy codziennie i to trzy razy dziennie.

Słucham?

- Mieliśmy zajęcia w siłowni, pracę biegową do wykonania oraz zajęcia na boisku. Tydzień zakończyliśmy grą z Lutnią Piszczac. Dziękuję dyrektor Szkoły Podstawowej nr 9, dzięki której możemy korzystać z obiektu.

Czy ktoś narzeka na ilość treningów?

- Nikt. Właśnie o to chodzi. Czy komuś jest lekko? Kto siada do

drukarki i drukuje pieniądze.

No właśnie...

- Moi zawodnicy nie patrzą na piłkę nożną przez pryzmat pieniędzy. Drużyna ma najmniejsze gratyfikacje za grę. Cieszę się, że chłopcy chcą pracować, uczyć się, by stawać się lepszymi piłkarzami. Mamy zapewnione posiłki. Jestem zadowolony z pracy, jaką wykonujemy.

W sztabie pojawił się nowy człowiek...

- Tak, to trener bramkarzy. W przeszłości grał w: Dynamie

Brześć, Dynamie Mińsk, Alanii Vladikavkaz. Był reprezentantem Białorusi oraz ostatnio szkolił bramkarki zespołu narodowego. Dostał kolejną propozycję, jednak ciągnie go do szkolenia seniorów.

Będzie pomagał drużynie?

- Chciałbym, by zajął się naszymi golkiperami. Jestem przekonany, że wszyscy by z tego skorzystali. Czekamy na decyzję zarządu Podlasia. Jest możliwość podzielenia kosztów pomiędzy Podlasie oraz AP TOP-54.

mp



Władimir Geworkian oraz Jura Afanasenko (z prawej), który może zostać trenerem bramkarzy Podlasia oraz TOP-u 54 (fot. Cezary Hince)

Trenowali i oglądali Barcelonę

Od 15 do 24 stycznia szkoła piłkarska - Akademia Techniki Champion Biała Podlaska przebywa na obozie w Hiszpanii. 17 piłkarzy klubu z roczników 2007-2010, rodzice zawodników oraz trenerzy Daniel Nogaczewski i Kamil Matczuk stacjonują w hotelu Callela Palace****.

- Korzystamy z treningów na świetnie przygotowanych boiskach w miejscowości Tordera. Byliśmy w lokalnych sklepach i na pięknej plaży „Platja de Callela”, gdzie przywitaliśmy Morze Śródziemne i odbyliśmy trening na plaży. Nasi zawodnicy rozegrali sparing z zespołem Associacio Esportiva Blanc Blava XEF Lloret (escuela RCD Espanyol). To było niesamowite doświadczenie! Radość z gry i bramki zawodników AT Champion na kataloń-



skich boisku to coś bezcennego - mówi Kamil Matczuk.

Daniel Nogaczewski dodaje, że zdążyli zwiedzić Barcelonę, Sagrada Familia, La Rambla, wzgórze Montujic, Stadion Camp Nou, oficjalne muzeum i sklep FC Barcelony oraz mnóstwo sklepików. Wspaniali życzliwi ludzie

na ulicach Barcelony sprawili, iż ten dzień był dla nas wyjątkowy - dodaje.

W minioną niedzielę wszyscy obejrzeli z trybun Camp Nou mecz ligowy: FC Barcelona - Granada. To było niesamowite przeżycie być na 100-tysięcznym stadionie! - Podziwianie z bliska

Messiego i spółki to dla nas wspaniała nagroda. Obóz w Hiszpanii trwa, pozostało nam jeszcze kilka ważnych celów: dalsza realizacja planu treningowego, w których skupimy się na grach zadaniowych i grach na inteligencję oraz m.in. zwiedzanie wybrzeża Tossa de Mar. 24 stycznia w godzinach

wieczornych planujemy być z powrotem w Białej Podlaskiej - przyznaje Matczuk.

Akademia Techniki Champion

To klub działający od września 2018 roku. To projekt całorocznego i profesjonalnego kształcenia piłkarskiego i motorycznego dla dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 15 roku życia. Treningi odbywają się na podstawie systemu szkolenia opartego na holenderskich wzorcach. Szeroka oferta Akademii sprawia, iż zawodnicy mają szansę uczestnictwa w treningach, meczach ligowych oraz turniejach i obozach piłkarskich - zarówno krajowych i zagranicznych, a najważniejszą ideą jest rozwój młodych adeptów jako dobrych ludzi i ambitnych sportowców. Stwarzamy dzieciom szansę na osiągnięcie mistrzostwa sportowego i możliwość rozwoju w przyszłości, współpracując z BOŻPN, LZPN i PZPN.

- Prognozujemy, iż w niedalekiej przyszłości nasi zawodnicy będą stanowić o sile klubów lokalnych, a być może niektórzy trafią w przyszłości na większe areny piłkarskie - mówi Matczuk.

Aktualnie w AT Champion trenuje ok. 180 dzieci (dziewczynki i chłopcy, podzielonych na 12 grup treningowych. Przy każdej grupie pracuje po dwóch trenerów, co powoduje odpowiednią intensywność i jakość prowadzonych zajęć. Klub prowadzi całoroczny nabór: próbny darmowy trening: kontakt 730-818-716 lub biuro@atchampion.pl.

AT Champion reprezentują: Paweł Mikołajczuk, Filip Michałowski, Michał Grochowski, Wiktor Łosicki, Dawid Wołowik, Filip Mazurek, Mateusz Kłodnicki, Michał Czyżewski, Jakub Śliwiński, Tomasz Semeniuk, Gabriel Wójcik, Patryk Hura, Maciej Kajka, Adrian Szumiło, Bartek Szumiło, Dawid Radomiński, Michał Jakubczuk.

mp

PIŁKA NOŻNA Pod patronatem Wspólnoty. Białczanie wygrali po karnych w wielkim finale z Orłętami Radzyń Podlaski

TOP-54 pierwszym triumfátorem

W minioną sobótę zainaugurowane zostały Halowe Mistrzostwa Okręgu organizowane przez Białkopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. 12 zespołów

orlików starszych (rocznik 2009) rywalizowało o miano najlepszych w hali Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu.

Za organizację odpowiadał UKS

Jedynka Terespol. Zawody 11-latków były okazją do uczczenia pamięci Antoniego Sosnowskiego. W tym roku odbyła się ósma edycja Memoriału.

W niedzielę w Piszczacu

26 stycznia odbędzie się kolejny turniej. Tym razem w hali w Piszczacu zagrają juniorzy młodszy (rocznik 2003 i młodszy).

Początek o godz. 9:30 w murach Szkoły Podstawowej. W stawce znajdzie się 10 ekip: Lutnia Piszczac, Unia Krzywda, Victoria Parczew, TOP-54 Biała Podlaska, Or-

łęta Łuków, Huragan Międzyrzec Podlaski, Grom Kąkolewnica, Perła Sławatycze, UKS Jedynka Terespol oraz LKS Milanów.

mp



AP TOP-54 Biała Podlaska: Filip Czmielowski, Adam Hasiuk, Jan Urbaniak-Jakubiec, Marcel Dobruk, Kacper Kurkowski, Kacper Kondraszek, Szymon Tokarski, Gabriel Mieszczyk. Trener: Marcin Krzysztanek



Orleńscy Radzyń Podlaski: Anastazja Piłat, Dawid Wziątek, Kornel Porczyński, Mateusz Dobruk, Kacper Borkowski, Igor Golec, Krzysztof Kozieł. Trener: Artur Idzikowski



Dwójka Międzyrzec Podlaski: Jakub Pietruk, Igor Staska, Mateusz Ostapiuk, Wiktor Madejski, Karol Charczuk, Jan Chwedoruk, Natalia Jędrzejewicz, Maks Woliński, Filip Moczulski, Kacper Chalicki, Kamil Jeleszuk. Trener: Marcin Kieruczenko



Jedynka Terespol: Krzysztof Gołębiowski, Michał Kozłowski, Franciszek Łukasik, Bartosz Naumiuk, Jakub Machnowski, Jakub Szeląg, Wojciech Jakimiak, Filip Kolejko, Eryk Steć. Trener: Wojciech Machnowski



Champion Biała Podlaska: Jakub Szymanek, Wojciech Sawczuk, Grzegorz Rudko, Jan Kozłowski, Kornel Iwaniuk, Bartosz Haliburda, Aleksander Klimek, Mikołaj Mazur. Trener: Wojciech Chwedoruk



DAF Łuków: Hubert Rudź, Mateusz Wiąckiewicz, Gabriel Ksok, Adrian Soćko, Kacper Paciorek, Igor Rudź, Michał Leszczyński, Kacper Zalewa, Wojciech Trochimiński, Gabriel Wasilewski. Trener: Krzysztof Kierych



Grom Kąkolewnica: Kacper Ładny, Szymon Hukaluk, Piotr Piróg, Damian Szczgieł, Mikołaj Krzeski, Bartłomiej Rogacki, Bartosz Zalewski, Bartosz Borkowski, Julia Strzaktowiec, Michał Majczyna. Trener: Maciej Hukaluk



Krzna Rzeczycza: Maciej Puźniak, Mateusz Stepulak, Bartłomiej Komorowski, Bartosz Kuliński, Weronika Sawczuk, Cezary Zięńczuk, Mateusz Stolarski, Aleksandra Kowalczyk. Trener: Marek Kalinowski



LKS Milanów: Konrad Sieńko, Dawid Krępski, Jakub Naumiuk, Jakub Kamiński, Mateusz Piątek, Ernest Czarnecki, Paweł Kornyszczuk, Igor Trześniaczek, Szymon Klej, Fanciszek Siuciak. Trener: Bartłomiej Jaszczuk



Piątka Plus Biała Podlaska: Zofia Kondraciuk, Zofia Kalicka, Karolina Wronka, Natalia Fabijańczuk, Gabriela Sidoruk, Anna Aleksandrak, Milena Kozaczuk, Ramina Aldamowa, Wiktoria Tywoniuk, Laura Puszek, Maja Jóźwiak, Aniela Sidoruk. Trener: Jarosław Romaniuk



Red Sielczyk: Szymon Bajkowski, Piotr Żukowski, Emil Hanas, Dominik Dobrzyński, Igor Myśliwiec, Gabriel Grochowski. Trener: Bartłomiej Pastuszewski



Unia Krzywda: Jan Trochimiuk, Jakub Walo, Piotr Antolak, Oliwia Piszcz, Filip Kałuski, Artur Miszkurka, Wiktor Nózka. Trener: Zbigniew Lamek

PIŁKA NOŻNA Michał Wołos dołączy do zespołu? Bartosz Klebaniuk z urazem barku

Pozytywnie na początek

Kolejne dni przygotowań do rundy wiosennej zostały zakończone sparingiem z Górnikiem Łęczna. Radzynianie zremisowali z drugoligowcem. W sparingu zagraли gracze, którzy są przymierzani do drużyny.

Pozytywny komunikat

- Jestem zadowolony z tego czasu. Poznajemy się. Położyliśmy akcent na wiele obszarów. Wiadomo, że to pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym. Korzystaliśmy z Orlika, siłowni, gdzie przeprowadzaliśmy testy i badania dzięki współpracy z Pawłem Marcinkowskim oraz z boiska ze sztuczną w Lubarowie. Generalnie, chłopcy wysyłają pozytywny komunikat poprzez zaangażowanie się fizycznie oraz intelektualnie - mówi Artur Bożyk.



Nieszczęśliwie zakończył się pierwszy mecz w tym roku Bartosza Klebaniuka. 17-letni bramkarz nienaturalnie spadł na bark, z którym wcześniej miał problem. Jego przerwa w treningach potrwa trzy tygodnie. Uraz wykluczył go z wyjazdu do Brześcia

Początkowe pomyłki

Nowy szkoleniowiec po raz pierwszy znalazł się w sytuacji, iż to on wchodził do szatni jako nowy człowiek. - Przywykłem do zmian. W Chełmiance co pół roku była rotacja w składzie. Jestem otwarty na rozszady. Na początku były pomyłki z imionami i nazwiskami,

bo trudno od razu swobodnie władać 20 personaliami, ale odpowiednio przygotowałem się, by wejść do nowej szatni - dodaje.

Dorodne owoce

Bożyk będzie miał znakomitą okazję, by jeszcze bardziej poznać zespół



Wołos w Orleciech?

Wydaje się, że bardzo blisko zespołu jest Michał Wołos (w środku). 25-letni obrońca w najbliższym czasie powinien związać się z Orletem. Jest wychowankiem Włodawianki Włodawa. Grał w drużynach młodzieżowych Motoru Lublin i Widoku Lublin. W swoim CV ma występy w Polonii Przemyśl, Orionie Niedzwica, Lublinianie Lublin. Trzy ostatnie sezony to dwa spędzone w Chełmiance i jeden w Motorze. Jesienią w zespole z Chełma zagrał w 14 meczach (1183 minuty)

podczas obozu. - Dokładnie. Codzienne treningi to chwile spotkań przed i po zajęciach. Teraz będziemy przebywać ze sobą od rana do wieczora. To pozytywny aspekt scalania zespołu. Orleci oraz Ruch Brześć nawiązały współpracę i tego mogą być tylko dorodne owoce - twierdzi.

Za wschodnią granicą

Po wielu latach piłkarze Orleci mieli okazję do wyjazdu za granicę. Niby to tylko Białoruś i Brześć, ale zawsze kilkudziesięciu zgrupowanie poza granicami naszego kraju. Zespół pojawił się za wschodnią granicą w niedzielę i będzie przebywał do soboty, kiedy to zakończeniem obozu będzie

PLAN SPARINGÓW ORŁĘT



1:1 Górnik Łęczna
25.01., Ruch Brześć
01.02., Olimpia Zambrów
08.02., Victoria Sulejówek
15.02., Mazovia Mińsk Maz.
22.02., Broń Radom
29.02., Huragan Międz. Podl. (PP)

spotkanie z beniaminkiem najwyższej klasy rozgrywkowej na Białorusi - Ruchem Brześć. - Będziemy mieli dobre warunki do treningu. Wcześniej byłem tam jako zawodnik Podlasia. Będziemy mieszkać w hotelu, który jest „przyklejony” do boiska treningowego. Niewykluczone, że spędzimy trochę czasu na basenie oraz w siłowni - mówi Bożyk.

mp

Pozytywnie w Łęcznej

Pierwszy mecz kontrolny podczas przygotowań do wiosennej części sezonu mają za sobą piłkarze Orleci. Rywalem biało-zielonych był Górnik Łęczna, druga drużyna rozgrywek drugiej ligi.

Spotkanie rozegrane na bocznym boisku łęczyńskiego stadionu zgromadziło kilkudziesięciu spragnionych piłki kibiców obu drużyn. Głód gry widać było również u samych zawodników. Od pierwszych minut lepsze wrażenie sprawiali jednak radzynianie. Optyczną przewagę naszej drużyny udało się udokumentować bramką. Po zespołowej akcji i zagraniu Karola Kality celnym strzałem z linii pola karnego popisał się Radosław Kursa. Gospodarze odpowiedzieli kilkoma składnymi akcjami, ale na posterunku był Bartłomiej Klebaniuk, który zwłaszcza w jednej z sytuacji popisał się swoim refleksem.

Po zmianie stron w obu ekipach nastąpiło wiele zmian. W drużynie Orleci swoje szanse dostała głównie nasza młodzież. Znalazło to swoje przełożenie w tym, co oglądaliśmy na boisku. Przewaga



Radzynianie zremisowali z Górnikiem Łęczna. Gola dla Orleci zdobył Radosław Kursa

Górnika rosta z każdą minutą. W efekcie do wyrównania na niespełna kwadrans przed końcem doprowadził Marcin Stromecki. Wynik do końca meczu nie uległ już zmianie i spotkanie zakończyło się niespodziewanym (zwłaszcza dla miejscowych) remisem.

W zespole Orleci pierwszy mecz rozegrał pozyskany zimą Szymon Kamiński. Biało-zielone barwy reprezentował również Michał Wołos (poprzednio Chełmianka), którego najprawdopodobniej oglądać będziemy wiosną w naszej drużynie. Zabrakło z kolei narzekających na urazy Kacpra Lipińskiego, Bartosza Idzikowskiego oraz Stefana Imbroneja. Z powodu choroby wystąpić nie mogli Kacper Marcuk oraz Oskar Siwek, a Patryka Szymalę zatrzymały obowiązki służbowe.

- Drużyna wysłała pozytywny komunikat w sprawie gotowości do osiągnięcia wysokiej koncentracji przy realizacji zadań. Obrazem tego była przewaga, która zarysowała się w pierwszej połowie. Sam mecz nie obfitował w wiele sytuacji podbramkowej, co było potwierdzeniem dobrej organizacji w grze defensywnej - mówi Bożyk. Szkoleniowiec podkreśla pozytywny występ Jana Bożyma. - Szansę dostał Michał Nowak, któremu będę chciał się przyjrzeć podczas obozu - dodaje.

**Górnik Łęczna - Orleci
Radzyna Podlaski
1:1 (0:1)**

Bramki: Stromecki 76' - Kursa 25'

Orleci: Klebaniuk - Ciborowski, Chyła, Kursa, Renkowski, Kalita, Kamiński, Kot, Nowak, Sulek, Syryczek. **Ponadto grali:** Nowacki - Ilczuk, Bozym, Rycaj, Musiatowicz, Kania, Wołos.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORŁĘT

PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chełmianka Chełm), Kacper Marcuk (Grom Kąkolewnica). **MOGĄ PRZYJŚĆ:** Michał Wołos (Chełmianka Chełm).

ODESZLI: Michał Sadowski, Damian Gałązka (obaj szukają klubów)

MOGĄ ODEJŚĆ: Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Stężala (koniec kariery), Rafał Nowak.

WYNIKI HALOWYCH MISTRZOSTW OKRĘGU

WYNIKI GR. A

Jedynka - Milanów 5:1, Orleci - DAF Łuków 1:0, Grom - Piątka Plus 0:0, Milanów - Orleci 0:3, DAF Łuków - Grom 2:2, Jedynka - Orleci 0:1, Milanów - DAF Łuków 1:1, Jedynka - Piątka Plus 2:0, LKS Milanów - Grom 0:1, Orleci - Piątka Plus 3:0, Jedynka - DAF Łuków 2:1, Orleci - Grom 1:0, Milanów - Piątka Plus 1:0, Jedynka - Grom 3:1, DAF Łuków - Piątka Plus 3:0.

WYNIKI GR. B

TOP-54 - UKS Dwójka 1:0, Red Sielczyk - Unia 2:1, Krzna - Champion 0:0, UKS Dwójka - Red Sielczyk 4:0, Unia - Krzna 1:3, TOP-54 - Red Sielczyk 6:0, UKS Dwójka - Unia 2:0, TOP-54 - Champion 4:0, UKS Dwójka - Krzna 2:1, Red Sielczyk - Champion 0:1, TOP-54 - Unia 4:0, Red Sielczyk - Krzna 1:2, UKS Dwójka - Champion 2:0, TOP-54 - Krzna 5:0, Unia - Champion 1:1.

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Orleci R. - Dwójka 1:0, TOP-54 - Jedynka 2:1

MECZ O I MIEJSCE

TOP-54 - Orleci R. 0:0, k. 3:1

MECZ O III MIEJSCE

Jedynka - Dwójka 1:1, k. 2:3



Kacper Kondraszek (AP TOP-54 Biała Podlaska) odebrał wyróżnienie dla najlepszego zawodnika zmagania



Anastazja Piłat (Orleci Radzyna Podlaski) otrzymała nagrodę dla najlepszej bramkarki turnieju



Królem strzelców został Michał Kozłowski (Jedynka Terespol)

mp

mp

Kiepski weekend Trupianki

Komplety punktów dopisały sobie Rezerwy Realu i Auto Spa. Znacznie sytuację skomplikowała sobie Trupianka Trupy, która przegrała oba mecze.

Najwięcej emocji było w meczu Gorzelni z Wąsem. W pierwszych minutach przeważał Wąs, jednak Mateuszowi Kwaśnemu udało się zachować czyste konto. Kiedy bramkarz Gorzelni odniósł jednak kontuzję, jego kolegom nie pozostało nic innego niż zaatakować. Dwa gole zdobył Alan Dąbkowski, w bramce świetnie spisywał się Maciej Bożyk i Gorzelnia mogła cieszyć się ze zwycięstwa. Lidera z Suchowoli doskoczyła wprawdzie drużyna Auto Spa (wygrany bezpośredni mecz), ale ekipa Karola Kalinowskiego i spółki ma o jeden rozegrany mecz więcej. Halowa Liga Piłki Nożnej MOSiR wyniki meczów 18 stycznia

Rezerwy Realu – Płudzianka Płudy 5:1
PKP Gorzelnia – Wąs Team 3:1
Płudzianka Płudy – Auto Spa 2:7



Anna Adamska (Płudzianka) i Konrad Michalski (Rezerwy Realu) w efektywnym krakowiaku

Rezerwy Realu – Trupianka Trupy 3:0

Trupianka Trupy – Wąs Team 0:4
PKP Gorzelnia – Green Team

przełożony
Wenus – Auto-Spa 0:3 vo
Wenus – Green Team 0:3 vo
(Wenus został usunięty z rozgrywek, wszyscy następnego rywala otrzymują punkty walkowerem).
Przełożony mecz PKP Gorzelnia – Green Team zostanie rozegrany w najbliższą sobotę jako pierwszy.

Za tydzień ostatnia kolejka, której stawką będzie awans do finałowej piątki, która rozegra między sobą jeszcze jedną serię meczów każdy z każdym, z zachowaniem dotychczasowego dorobku punktowego. Na ten moment Wąs Team ma 16 punktów i o dwa wyprzedza szóstą Trupiankę, jednak przed nimi trudne zadanie: w kolejną niedzielę zmierzą się z Rezerwami Realu i Auto Spa, Trupianka gra z Auto Spa i Green Teamem. Emocje będą do ostatniego gwizdka.

Zbigniew Smółko

Szachowe ferie - wyniki



Radzyńskie Towarzystwo Szachowe zadbało, by młodzi adepci królewskiej gry nie nudzili się w ferie

W szachy w kościele

W rozegranym 15 stycznia II Szachowym Turnieju Parafii Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim wzięło udział 26 zawodników z klas I- VIII szkół podstawowych. Każdy rozegrał siedem partii. Zwyciężył Jakub Prokopiuk, drugie miejsce wywalczyła Hanna Nurzyńska, a trzecie Zuzanna Siemionek. Klasyfikacja klas I-IV:

1. Jakub Prokopiuk
2. Karol Jeruzalski
3. Paweł Szczepaniuk

Klasyfikacja klas V-VIII

1. Hanna Nurzyńska
2. Zuzanna Siemionek
3. Jakub Piskur

Klasyfikacja zawodników bez kategorii

1. Bartosz Ścisiel
2. Hubert Jastrzębski
3. Jakub Sokół

sce Zuzanna Siemionek, 3 miejsce Kamil Jeruzalski. W grupie młodszej zwyciężył Jakub Lecyk, 2. miejsce zajął Bartosz Ścisiel, 3. Julia Nadolna. Turniej sędziował Adam Pękała.

Inne wyniki:

18 stycznia 2020 r. Siedlce XXXIII Grand Prix:

3. Andrzej Wisznicki. 7. Hubert Goławski

10. Cezary Goławski.

19 stycznia 2020 r. Wiśniew Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Wiśniew.

Open:

1. Dariusz Ponikowski
2. Andrzej Litwiniec
3. Adam Pękała
4. Tadeusz Skrzymowski
6. Leszek Duk
7. Jakub Prokopiuk
10. Jakub Piskur

Grupa do lat 12:

Mistrzostwa sekcji

Siedemnastego stycznia w Radzyńskim Ośrodku Kultury odbyły się Otwarte Mistrzostwa Sekcji Szachowej. Wystartowało w nich 25 zawodników z Radzyna Podl., Wohynia i Kocka. W turnieju zwyciężył i wywalczył puchar Jakub Prokopiuk, 2. miej-

Gramy dalej!

25 stycznia (sobota) o godz. 9.50 w Liceum na Partyzantów rozegrany zostanie Turniej „B”, w którym będzie można zdobyć kategorię V i IV i turniej „A” na kategorię III i II

Zbigniew Smółko

Wodmar oddał prowadzenie

W czwartym turnieju Ligi Oldboys najwięcej emocji było w rozgrywkach grupowych: przed turniejem udało się wyłować „grupę śmierci” AZ BUD, Wodmar, AZ BUD Komarówka i Rubensa Łuków.

Tym razem losowanie grup było „zabójcze” i w jednej z nich znalazły się cztery drużyny, które w tym roku mierzyły w podium rozgrywek. Trzy z sześciu meczów skończyły się tie-breakami. Ze zwycięstwa cieszyła się ekipa AZ-BUD Poczta, która wygrała wszystkie mecze wyżej wspomnianej „grupy śmierci” a w finale pokonała Czwórkę Białą Podl. Dotychczasowy lider, czy-

li Wodmar, musiał tym razem obejść się smakiem, zdobywając tylko 2 punkty w klasyfikacji generalnej. Z drugiej strony może to i dobrze, emocje i niepewność będą trwały do ostatniego turnieju.

Stałym elementem siatkarskich spotkań pod auspicjami MOSiR stały się zbiórki karmy dla zwierząt dla Stowarzyszenia Empatyczni. Tym razem wzorem hojności okazała się drużyna Rubensa Łuków.

III Turniej Ligi Oldboys / 19

stycznia

Wyniki

Grupa A: AZ-BUD Komarówka Old. – Wodmar 1:2 (25:14,

22:25, 9:15)

AZ-BUD Poczta – Rubens Łuków 2:1 (25:15, 22:25, 15:11)

AZ-BUD Poczta – AZ-BUD Komarówka Old. 2:0 (25:18, 25:17)

Wodmar – Rubens Łuków 0:2 (8:25, 15:25)

AZ-BUD Poczta – Wodmar 2:1 (23:25, 25:20, 15:6)

Rubens Łuków – AZ-BUD Komarówka Old. 2:0 (25:16, 25:8)

Grupa B: Helios Łuków – Nasz Sad Volley Wohyń 2:1 (22:25, 25:17, 15:13)

Belfer Biała – Czwórka Biała Podl. 0:2 (14:25, 7:25)

Belfer Biała – Helios Łuków 0:2

(22:25, 22:25)

Nasz Sad Volley Wohyń – Czwórka Biała Podl. 0:2 (11:25, 26:28)

Belfer Biała – Nasz Sad Volley Wohyń 0:2 (21:25, 20:25)

Helios Łuków – Czwórka Biała Podl. 1:2 (18:25, 25:21, 13:15)

Mecz o III m.

Helios Łuków – Rubens Łuków 0:2 (19:25, 22:25)

Finał

AZ-BUD Poczta – Czwórka Biała Podlaska 2:0 (25:20, 25:13)

W tabeli po czterech turniejach prowadzi AZ BUD przed Wodmarem, Czwórką i Naszym Sadem Wohyń.

Zbigniew Smółko

Czemiernicka liga nabiera rozpędu



Kolekcy zebrał potężny skład, sami byli i obecni ligowcy, w razie czego nawet sędziego mają swojego (Piotrek Jamrowski gwizdże w IV lidze), ale po czterech meczach zajmują dopiero czwarte miejsce

W drugiej kolejce Ligi Halowej w Czemiernikach doszło do meczu na szczycie, w którym drużyna Orła po zaciętym meczu pokonała Mocarze 3 – 2.

Dotychczasowy lider Mocarze sensacyjnie przegrał również z zespołem Kolekcy 1 – 3 i spadł na piąte miejsce w tabeli. Z kompletem zwycięstw prowadzi Orzeł. Miejsca

na podium uzupełniają drużyny Family Team oraz Juniorzy. W klasyfikacji strzelców prowadzi z dziewięcioma golami Kacper Dobosz przed Krystianem Kajanowskim, Jackiem Świciem i Mirosławem Dariuszem - osiem trafień.

Wyniki:

Juniorzy - Niewęgłosz 5 – 1

Wierchowiny – Family Team

2 – 10

Lichty Squad – Juniorzy 1 - 7

Family Team - Niewęgłosz 5 – 1

Orzeł – Mocarze 3 – 2

Kolekcy – Wierchowiny 10 – 0

Orzeł – Lichty Squad 5 – 2

Mocarze – Kolekcy 1 – 3

Zbigniew Smółko

Przepłynęli Wisłę

Zimno, wietrznie i na drugi brzeg daleko... Trzech śmiałków z Radzyna na drugi brzeg Wisły pod Sandomierzem przebiło się wpraw.

- Nawet specjalnie nie poczułem, wszystkiego może z pięć minut i byłem na drugim brzegu - relacjonuje Michał Wołodko, radzyński ultramaratończyk, dla którego kilkadziesiąt kilometrów z wojskowym plecakiem po terenie pełnym przeszkód oznacza standardowy weekend poza domem. 11 stycznia razem z Adamem Brodeckim i Patrykiem Multanem (wszyscy to Lodołamacze - członkowie radzyńskiego klubu morsów!) wzięli udział w Przeprawie Wisły Wpław w Sandomierzu. - Zdecydowała taktyka, nie przebiegałem się od razu na drugi brzeg, jak w ubiegłym roku, a złapałem dobry nurt i pozwoliłem się ponieść - zdradza sekret Wołodko. Na śmiałków, którzy sprościli wyzwaniu (a było ich łącznie około pięćdziesięciu) na drugim brzegu czekały medale.

Zbigniew Smółko



Adam Brodecki, Patryk Multan i Michał Wołodko - radzyńscy ludzie z żelaza



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Komarówka
Podlaska



Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Prawie osiem mln zł z UE dla rolników z gminy Czemierniki

675 rolników z gminy Czemierniki dostało łącznie 7 975 177 zł. W swoim wykazie, Ministerstwo Rolnictwa podało 402 nazwiska i nazwy z kwotami unijnych dopłat, a pozostałych 273 zakwalifikowano jako małe gospodarstwa i potraktowano ich anonimowo. W dzisiejszym wydaniu publikujemy pierwszą część danych.

Obowiązek publikacji nazwisk

Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek publikowania informacji na temat beneficjentów, którzy otrzymali środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Chodzi o dopłaty bezpośrednie, z których korzysta większość rolników, a także płatności za zalesianie, płatności do krów, dla młodych rolników i inne.

ANDRZEJ ABRAMEK 5 917,66
MAREK ABRAMEK 35 051,62
TOMASZ ABRAMEK 63 233,90
MAŁGORZATA ABRAMIUK 5 998,94
AGNIESZKA ADAMOWICZ 36 176,08
OLGIERD ADAMOWICZ 32 085,34
WITOLD ADAMOWICZ 59 538,30
JÓZEF ANTOL 7 527,57
KRZYSZTOF ANTOL 2 113,42
MAŁGORZATA ANTOL 6 287,50
MARIUSZ ANTOL 16 556,63
MARZANNA ARBACZEWSKA 10 866,48
ANDRZEJ ARBACZEWSKI 7 996,75
KAZIMIERZ ARBACZEWSKI 5 463,20
TOMASZ ARBACZEWSKI 20 252,25

TOMASZ ARBACZEWSKI 1 386,52
ZBIGNIEW ARBACZEWSKI 6 308,18
JERZY BAJDA 5 282,26
RYSZARD BARYŁA 33 865,12
WIESŁAW BARYŁA 13 750,69
MAREK BĄCZEK 14 460,97
ANNA BELNIAK 8 971,07
MIROŚLAW BIERNACKI 26 518,89
SŁAWOMIR BIERNACKI 11 839,20
ANDRZEJ Blicharz 15 495,40
WALDEMAR Blicharz 8 051,42
RADOSŁAW BŁASZCZYK 7 271,11
MARIAN BOCIAN 4 566,88
PATRYCJA BOCIAN 6 307,50
KAROL BOGUSZ 7 283,25
HENRYK BOJANEK 7 289,12
KRZYSZTOF BOJANEK 8 516,72
ANDRZEJ BRZYSKI 18 481,05
SŁAWOMIR BUDA 4 096,84
ADAM BYLICKI 16 876,63
ZBIGNIEW BYLICKI 8 620,41
ANDRZEJ CHOLEWA 42 956,47
ANDRZEJ CHOLEWA 13 195,55
ELIZA CHOLEWA 48 000,00
KRZYSZTOF CHOLEWA 11 426,11
TOMASZ CHOLEWA 11 892,72
WALDEMAR CHOLEWA 7 059,35
ZBIGNIEW CHOLEWA 17 182,83
ADAM CHUDEK 5 843,16
BOGDAN CHUDEK 11 529,84
GRZEGORZ CHUDEK 3 812,34
RYSZARD CHUDEK 5 373,84
ANETA CHUDEK-BABICZ 1 133,84
ANNA CHUDZIK 56 758,75
WOJCIECH CIESIELSKI 13 421,91
SŁAWOMIR CZAJKA 15 406,01
PRZEMYSŁAW CZARNECKI 5 198,73
MARZENA CZUBA 1 234,11
DOMINIK DAWIDEK 10 820,63
PIOTR DĄBROWSKI 8 656,76
TOMASZ DĄBROWSKI 13 415,57
BOŻENA DELĄŻEK 29 045,27
JACEK DELĄŻEK 17 878,49
WIESŁAWA DENEKA 11 065,50
HELENA DOBOSZ 6 344,41
KRZYSZTOF DOBOSZ 13 013,81
MARIUSZ DOBOSZ 1 746,18
AGATA DOJLIDA 6 420,27
MAŁGORZATA DOMAŃSKA 22 316,97
PIOTR DOMAŃSKI 1 491,38
ROMAN DOMAŃSKI 7 008,24
ANDRZEJ DUDEK 9 383,40
WALDEMAR DUDEK 60 202,83
MIROŚLAW DZIEWULSKI 20 452,09
KRZYSZTOF FIJAŁEK 10 676,08

MARCIN FIJAŁEK 28 101,05
MARCIN FILIPEK 11 890,68
PAWEŁ FILIPEK 17 428,68
TOMASZ FRĄCZEK 11 540,58
BEATA GADZAŁA 48 000,00
JACEK GADZAŁA 88 114,19
JERZY GADZAŁA 29 829,73
KRZYSZTOF GADZAŁA 43 487,66
PIOTR GADZAŁA 20 533,45
SŁAWOMIR GADZAŁA 44 919,05
RADOSŁAW GARBALA 6 763,21
TOMASZ GARBALA 7 448,44
MIROŚLAW GDELA 7 747,94
TERESA GOLA 5 879,73
DANIEL GOLONKA 9 064,06
HENRYK GONTARZ 4 760,68
ADAM GÓRALSKI 36 843,62
ANDRZEJ GÓRALSKI 7 311,72
MARIUSZ GÓRALSKI 106 456,06
TADEUSZ GÓRALSKI 16 782,10
DANIEL GROCHOWSKI 23 082,71
PAWEŁ GROCHOWSKI 22 686,58
ZBIGNIEW GRUBA 8 333,19
ADAM GRZEK 22 690,49
ALICJA GRZEGORZEWSKA 5 642,63
ANNA HALECKA 7 136,84
GRZEGORZ HETMAN 1 210,97
KATARZYNA HRYNIEWICKA 6 325,44
MIROŚLAW JABŁOŃSKI 2 121,13
ANDRZEJ JACH 9 831,50
DARIUSZ JACH 11 017,67
MICHAŁ JACH 10 362,77
WIESŁAW JACH 18 199,67
ZBIGNIEW JAKUBIAK 6 018,97
MARIUSZ JAMROWSKI 14 075,94
ANNA JANASZ 7 475,12
BARBARA JANASZ 8 535,07
GRZEGORZ JANOWSKI 6 296,98
MARIANNA JARZYNA 6 078,87
RYSZARD JAWOSZEK 13 338,70
ANNA JESIONEK 18 358,78
LEOKADIA JEŻOWSKA 9 863,01
RAFAŁ JĘDRZEJKIEWICZ 32 743,31
MIROŚLAW JURKOWSKI 7 966,07
URSULA KACZOR 14 305,37
ELŻBIETA KALINOWSKA 2 753,59
PRZEMYSŁAW KANIA 4 203,00
IWONA KARCZMARZ 1 439,76
KATARZYNA KARCZMARZ 2 524,52
KAZIMIERZ KARCZMARZ 6 581,50
SŁAWOMIR KARWOWSKI 11 754,55
ZOFIA KASIŃSKA 6 031,46
ZOFIA KASIŃSKA 5 519,35
GRZEGORZ KASPROWICZ 4 877,63

STANISŁAW KASPROWICZ 1 500,00
SŁAWOMIR KAWECKI 13 633,80
SŁAWOMIR KAZUBEK 8 983,78
ZDZISŁAW KIRYLAK 14 456,00
LESZEK KISZKA 3 088,86
MIROŚLAW KLESZCZ 6 764,00
PAWEŁ KŁOS 12 480,60
JAN KOŁTUN 22 660,44

PRZEMYSŁAW KOŁTUN 7 911,13
WIOLETTA KOŁTUN 20 401,91
ANDRZEJ KOMAR 55 181,22
ZBIGNIEW KOMAR 8 611,62
JAN KONARSKI 6 596,74
KRZYSZTOF KONARSKI 7 797,23
MAREK KONDRAT 6 839,22
PIOTR KOPACZ 14 811,13
STANISŁAW KOPRYK 16 746,15

JANUSZ KORCZAK 3 809,20
MIROŚLAW KORCZAK 14 274,64
BARBARA KORNACKA 13 453,73
ANETA KOSTECKA 9 560,02
ADAM KOSTRZEWA 8 971,69
JANUSZ KOSTRZEWA 13 792,72
BOGUSŁAW KOWALIK 1 509,61
IRENEUSZ KOWALIK 892,14

Jacek Dejneka

R E K L A M A

LO Komarówka Podlaska w gronie najlepszych liceów w rankingu Perspektyw



Srebrna tarcza dla Liceum w Komarówce Podlaskiej

Liceum Ogólnokształcące im. Ziemi Podlaskiej w Komarówce Podlaskiej zdobyło w Rankingu Perspektyw 2020 SREBRNĄ TARCZĘ i 24 miejsce w województwie lubelskim.

Analizując wszystkie licea z terenu dawnego województwa białkopodlaskiego w czołówce znajdują się:

Katolickie LO im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej

I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej

I LO w Radzynie Podlaskim

LO im. Ziemi Podlaskiej w Komarówce Podlaskiej



Warto zauważyć, że komarowskie liceum awansowało o 350 miejsc w rankingu.

Jest to bardzo duże osiągnięcie tym bardziej, że w 2016 r. i 2019 r. szkoła uzyskała Brązową Tarczę.

Podstawowym kryterium brany pod uwagę w rankingu są wyniki maturalne oraz udział uczniów w olimpiadach. Zdobywanie miejsc w czołówce ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych PERSPEKTYWY jest dla każdego liceum zasługującym powodem do dumy. Świadczy to przecież o dobrej atmosferze w szkole, tworzonej wspólnie przez znakomitą kadrę, ambitnych uczniów, a także władze samorządowe dbające o właściwe warunki nauczania. Jest to także doskonały dowód na to, że jako niewielka szkoła w województwie pracujemy solidnie stawiając na jakość kształcenia.

Okazuje się, że małe, wiejskie liceum może konkurować z renomowanymi, miejskimi szkołami osiągając dobre wyniki maturalne, wysokie miejsca w konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Możemy się też poszczycić rosnącymi wskaźnikami Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD). Atutem szkoły są dobre relacje uczniów, rodziców i nauczycieli, dzięki czemu nie ma większych problemów wychowawczych, czy zagrożeń dla bezpieczeństwa naszych wychowanków. Sukcesy naszej młodzieży doceniane są w województwie i w kraju.

Na miarę swoich możliwości organ prowadzący nasze LO – Gmina Komarówka Podlaska zapewni optymalne warunki kształcenia, w tym możliwość korzystania z dodatkowych zajęć z języków obcych, stypendia dla wyróżniających się w nauce i w sporcie uczniów, darmowe podręczniki w klasie pierwszej, dofinansowuje wyjazdy krajowe i zagraniczne.

Absolwentów klas VIII szkoły podstawowej zapraszamy już teraz do korzystania z naszej oferty. Dysponujemy doświadczoną, wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną, która naucza tak, że młodzież uzyskuje wysokie wyniki na egzaminie maturalnym i zajmuje wysokie lokaty w konkursach i zawodach sportowych. Zapewniamy możliwość zamieszkania w internacie, smaczne i tanie obiady w stołówce szkolnej (nie catering), klub strzelecki, siłownię oraz możliwość pracy w charakterze wolontariusza, radiowca czy redaktora szkolnej gazety.

Opłatek czemiernickich emerytów



Emeryci z Czemiernik spotkali się przy świątecznym stole

mo

Gmina
KąkolewnicaGmina
Ulan-MajoratStronę redaguje Jakub Hapka
tel. 694 609 317
hapka@24wspolnota.pl

W SKRÓCIE

Animator kultury
poszukiwany

Wójt Gminy Ulan-Majorat ogłasza nabór na stanowisko animatora na obiektach MOJE BOISKO – ORLIK 2012 zlokalizowanych w miejscowościach Ulan-Majorat i Kępki w ramach projektu Lokalny Animator Sportu.

W ramach projektu, na podstawie umowy-zlecenia zostaną zatrudnione dwie osoby na każdym obiekcie. W przypadku bra-

ku chętnych - jedna osoba na obu obiektach (w terminie od 1 marca do 30 listopada br.).

Chętni mogą składać wymagane dokumenty w sekretariacie Urzędu Gminy (pokój nr 18) do 20 stycznia, do godz. 10.

Można składać oferty
„sportowe”

Wójt Gminy Ulan-Majorat zaprasza organizacje pozarządowe

i podmioty pożytku publicznego do składania ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej.

Trwają „Ferie z kulturą”
w ulańskim GOK-u

W Gminnym Ośrodku Kultury rozpoczęły się kolejne zajęcia w ramach „Ferii z kulturą”.

Jakub Hapka

Witalis Dąbrowski z wsi
Gąsiorzy skończył 100 lat

Najstarszy mieszkaniec gminy Ulan-Majorat pan Witalis Dąbrowski 14 stycznia 2020 roku świętował wyjątkowe, setne urodziny. W tym wyjątkowym wydarzeniu przedstawiciele władz gminnych gościli w rodzinnym domu szanownego Jubilata, by mu pogratulować i życzyć zdrowia przy nieustającej pogodzie ducha.

Jakub Hapka



Najstarszy mieszkaniec gminy Ulan-Majorat pan Witalis Dąbrowski w dniu 14 stycznia 2020 r. skończył 100 lat. Ma siedmioro dzieci, dwudziestu wnuków i osiemnastu prawnuków

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KĄKOLEWNICA

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.), Uchwały Nr XXXIII/218/2018 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 14 maja 2018 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica, Rada Gminy Kąkolewnica oraz Uchwały Nr XV/96/2019 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/218/2018 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 14 maja 2018 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędzie się w dniach

OD 28 STYCZNIA DO 18 LUTEGO 2020 R.

w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica w godzinach pracy urzędu. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego (oraz prognozie oddziaływania na środowisko) odbędzie się

14 lutego 2020 r. o godzinie 13:00 w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: www.kakolewnica.lublin.pl.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym **każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu wyłożonego do publicznego wglądu, może wnieść uwagi.** Uwagi należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 marca 2020 roku** z podaniem nazwiska, imienia, nazwy i adresu składającego uwagę, przedmiotu uwagi oraz oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy uwaga. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej: opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym. Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kąkolewnica.

Równocześnie informuję, że we wskazanym wyżej terminie można zapoznać się z dokumentacją projektu zmiany planu, w tym z opiniami RDOŚ i PPIŚ. Zgodnie z art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, **informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko**, które wnoszone mogą być w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: gmina@kakolewnica.lublin.pl w terminie j.w.

Wójt Gminy Kąkolewnica

Informuję, że:

- Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Kąkolewnica z siedzibą przy ul. Lubelskiej 5, 21-302 Kąkolewnica, tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: gmina@kakolewnica.lublin.pl.
- Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, przez tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: inspektor@cbi24.pl
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się w siedzibie Administratora: ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

Bał Przebierańców w Turowie



W niedzielę, 5 stycznia, w świetlicy wiejskiej w Turowie zorganizowano Karnawałowy Bał Przebierańców. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły

Wójt Gminy Kąkolewnica
informuje

Na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kąkolewnica umieszczono na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.

„Dziarskie babki” ze
Stoku zapraszają na filmy

„Dziarskie babki” ze Stoku w czasie ferii zapraszają na bezpłatne seanse filmowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które będą się odbywać w sali GS w Ulanie.
Dzieci: 21.01 - godz. 11:00
Młodzież: 21.01 - 16:00
Dorośli: 26.01 - 16:00
KGW zapewnia wygodne leżaki i darmowy popcorn.



STRONĘ REDAGUJE
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
e-mail: hapka@24wspolnota.pl



Gmina
Radzyń Podlaski

Gmina
Borki



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl



VI Przedszkolny Przegląd i XIII Gminny Konkurs Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych



Ponad stu młodych wykonawców z Gminy Ulan-Majorat wzięło udział w XIII Gminnym Konkursie Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych pod patronatem Wójta Gminy Ulan-Majorat

Gminny Ośrodek Kultury w Ulanie-Majoracie 10 stycznia rozbrzmiewał dźwiękami kolęd i pastorałek. Wydarzenia rozpoczęło się VI Przedszkolnym Przeglądem Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych.

Młodych wykonawców oceniało jury w składzie: Izabela Smogorzewska, Jolanta Palica i Wojciech Gil. Komisja artystyczna postanowiła przyznać miejsca i wyróżnienia:

w kategorii soliści klas I-III
II miejsce – Lenie Wysokińskiej ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie
III miejsce – Mai Polkowskiej z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
III miejsce – Aleksandrowi Ściochowi ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy
Wyróżnienie – Natalii Mazurek z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie

Oliwii Nowak z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie w kategorii soliści klas IV-VI
I miejsce – Aleksandrze Maliszewskiej z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Mikołajowi Lemiechowi ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy
III miejsce – Paulinie Cichosz ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie
Wyróżnienie – Zuzannie Książek

ze Szkoły Podstawowej w Sobolach w kategorii soliści klas VII – VIII
I miejsce – Natalii Dyjak z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Karolowi Górskiemu z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
III miejsce – Natalii Bogusz ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy
Wyróżnienie – Aleksandrze Wysokińskiej ze Szkoły Podstawowej

wej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Kępkach w kategorii zespoły wokalne I - IV
I miejsce – Zespołowi „Ćwierćnutki” z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Zespołowi „Tęczowe nutki” ze Szkoły Filialnej w Pa-skudach
III miejsce – Zespołowi „Aniolki” ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy

w kategorii zespoły wokalne V-VIII
I miejsce – Zespołowi „Happy Kids” z ZS im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie
II miejsce – Zespołowi „Trzy nutki” ze Szkoły Podstawowej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Kępkach
III miejsce – Zespołowi „Filipinki” ze Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy

Jakub Hapka

Gmina Borki zebrała ponad 16 tys. zł na WOŚP



Wolontariusze z gminy Borki spotkali się z hojnością mieszkańców, dzięki czemu zebrali 16.421,97 zł na wsparcie tych, którzy tego potrzebują.

Spółka z gminy Radzyń dostała prawie 300 tys. zł dopłat

W dzisiejszym wydaniu publikujemy kolejną część listy rolników z gminy Radzyń Podl., którzy otrzymali dopłaty rolnicze z UE za 2018 rok. Przypominamy, że łączna kwota dopłat dla rolników i innych beneficjentów to 17 mln 881 tys. 995 zł. Oprócz rolników na liście znalazły się m.in. spółki, koło łowieckie i Lasy Państwowe.

Marian Tchórz 5 756,44
Zofia Tchórzewska 6 638,39
Sławomir Toczko 7 553,85
Eugeniusz Trochonowicz 9 581,18
Maria Tryczyńska 8 471,62
Tomasz Trykacz 6 863,13
Tadeusz Urbańczuk 24 751,80
Zbigniew Ustymowicz 1 018,21
Ewelina Wachnik 3 575,95
Dorota Wachulak 7 273,74
Piotr Wachulak 88 448,53
Edmund Wagner 7 988,71
Wiesława Wagner 6 164,22
Janusz Walczyna 11 904,30
Jerzy Walczyna 92 301,37
Krystyna Walczyna 8 710,09

Radosław Wasak 15 946,48
Włodzimierz Wasak 15 233,97
Witold Wasilewski 5 898,69
Mirosław Waszkiewicz 3 964,07
Bogusław Wawak 8 070,38
Leszek Wawak 6 922,89
Zofia Wawak 7 928,14
Agnieszka Wąsowska 1 264,96
Mirosław Welikan 56 845,09
Krzysztof Wiater 24 403,07
Łukasz Wiater 4 598,49
Marek Wiater 32 142,29
Stanisław Wiater 14 672,00
Barbara Wierchowska 13 131,51
Marek Wierchowski 20 303,45
Paweł Wierchowski 11 234,37
Radosław Wierchowski 34 400,34
Tomasz Wierchowski 45 620,38
Witold Wierchowski 6 306,47
Artur Wilczyński 10 496,88
Roman Wilczyński 20 874,70
Jerzy Wisznicki 20 609,15
Dariusz Wiśnicki 35 073,00
Żaneta Wojciechowska 6 514,82
Jacek Wojtaś 18 114,09
Iwona Woźny 2 407,95
Magdalena Wójcik 1 754,12
Justyna Wójtowicz 1 372,95
Konrad Wróblewski 48 000,00
Leszek Wróblewski 12 617,19
Teresa Zabielska 13 451,36

Andrzej Zabielski 6 672,08
Bogusław Zabielski 13 784,62
Grzegorz Zabielski 15 904,14
Jacek Zabielski 59 378,51
Jacek Zabielski 10 714,85
Karol Zabielski 11 980,72
Marcin Zabielski 16 635,44
Mateusz Zabielski 15 562,44
Mirosław Zabielski 11 293,08
Paweł Zabielski 10 970,63
Grzegorz Zabłocki 6 274,67
Hubert Zaborek 16 760,00
Katarzyna Zaborek 2 958,82
Agata Zaborek Welikan 13 435,28
Monika Zach 2 929,87
Tomasz Zagórski 16 387,72
Artur Zajac 11 317,00
Elżbieta Zajac 7 074,63
Kazimierz Zajac 12 013,00
Kazimierz Zajac 7 204,87
Konrad Zajac 14 220,54
Krzysztof Zajac 35 065,99
Marcin Zajac 6 916,18
Piotr Zajac 47 583,53
Wojciech Zajac 8 750,85
Wioletta Zajglic 7 937,03
Elżbieta Zakrzewska 7 120,86
Marianna Zakrzewska 887,02
Andrzej Zakrzewski 22 981,72
Violetta Zalewska 13 096,70
Jacek Zalewski 48 000,00
Jan Zawada 6 717,74

Damian Zbirski 26 635,44
Piotr Zbirski 8 904,72
Mirosława Zemła 8 612,24
Joanna Zielant 14 161,93
Kazimierz Zieliński 6 496,15
Marek Zieliński 7 861,75
Iwona Zielnik 8 004,00
Wiesław Zielnik 8 411,79
Kazimierz Zielonka 41 820,97
Paweł Zienkiewicz 23 221,53
Krzysztof Zwierzchowski 5 519,35
Andrzej Zyszczyk 18 894,59
Kazimierz Zyszczyk 8 591,97
Stanisław Żentała 9 485,97
Marek Żukowski 18 419,19
Agnieszka Żurawska 9 345,34
Janina Żurawska 16 871,40
Kazimierz Żurawski 12 358,79
Powiat Radzyński 3 630 678,93
Dach Styl S.c. Mariusz Smoliński. Paweł Bober 299 133,00
Lokalna Grupa Działania Zapiecek 279 037,99
Spółdzielnia Agro-Pork 190 005,28
Lasy Państwowe Nadleśnictwo Radzyń Podlaski 29 489,09
Koło łowieckie Nr 21 Jeleń W Radzyniu Podlaskim 6 650,09
Mervy Investment Sp Z O.o. 1 229,23

Jacek Dejneka

Studniówka w I Liceum Ogólnokształcącym c.d.



Klasa 3 e z wychowawczynią Renatą Kwasek



Klasa 3 f z wychowawczynią Beatą Jesionek



Kadra pedagogiczna I LO wraz z gośćmi i przedstawicielami Rodziców tegorocznych maturzystów